Dziś 16 stron i dodatek Opł. uiszczona rycz. z góry. **Cena egz. 20 gr**

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Sredniego.
Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 138. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 17 czerwca 1928 r. | Rok IV

Sensacyjny dokument

Po raz pierwszy Centralny Komitet Wykonawczy partji komunistycznej Rosji zaimponował światu... prawdomównością. Ogłosił w tych dniach odezwę do „towarzyszy“, odezwę, wymownie ilustrującą stosunki panujące w sowieckim „raju“.

„Na drodze do przebudowy kraju — czytamy w tej niezwykle ciekawej odezwie — klasa robotnicza napotyka na **straszliwy biurokratyzm państwowy**, którego wielkość, ciężkość i oburzający bezwład hamuje przebudowę. **Aparat państwowy ulega rozkładowi, poszczególne jego części rdzewieją i gniją**“.

Tak mówią wodzowie komunistyczni o swoim aparacie państwowym. Poświęcają mu niewiele słów, lecz jakże dosadnich: **„Rozkład, zgnilizna, bezwład“...** Cóż jeszcze gorszego możnaby powiedzieć o zachwalanym „raju“?

Tu jednak jeszcze nie koniec samobiczowania. Z kolei odezwa Kominternu mówi o stosunkach wewnętrznych partji. I stwierdza:

„W swych związkach zawodowych i swej partji, rosyjska klasa robotnicza napotyka nieraz na **zgniliznę, biurokratyczne zwyrodnienie, niedbalstwo, pijaństwo i złośliwe lekceważenie potrzeb mas**, pogardę dla niżej a uniżoność dla wyżej postawionych, nieuctwo i lenistwo, konserwatyzm i rutynę“.

Ani słówka o zaletach aparatu partyjnego. Bo nie istnieją. Wszędzie zgnilizna: w aparacie państwowym, w partji, w związkach zawodowych, w całem życiu sowieckiem. Brutalny przymus, posunięte do najdalszych granic samolubstwo, ogólny rozkład, pijaństwo i ohydna rozpusta — oto najistotniejsze „zdobycze“ komunistycznej Rosji.

Tych, którzy stworzyli to piekło, zaczyna ogarniać przerażenie. Z obawy, aby ich pewnego dnia nie pochłonęło, rozpaczliwie szukają lekarstw na pożerającą Rosję choroby i klęski. Łatwiej jednak stworzyć zło, niż je usunąć. W Sowietach jest to tembardziej trudne, że dziewięcioletnie rządy komunistyczne zabiły w duszy zbiorowej znacznej części narodu rosyjskiego wiarę w Boga i wraz z nią — wszystkie szlachetniejsze instynkty i porywy. Z półdziczy zrobiła się zupełna dzicz.

W tym stanie rzeczy niewiele pomogą lekarstwa, zalecane przez Komintern. Mają być nimi: Wolność krytyki wewnątrz partji, swobodny wybór władz partyjnych i usunięcie przywileju bezkarności, z którego zdeklarowani komuniści dotychczas korzystali.

Z tych postulatów wynikałoby, że Sowiety zamierzają pójść w kierunku demokratyzacji życia partyjnego. **Masy mają uzdrowić gnijący aparat partyjny i państwowy.** Ale jakżeż go uzdrowią, gdy te masy (zorganizowanych komunistów) same są przeżarte zgnilizną?

Troskę o to, oczywiście, pozostawiamy czerwonym carom sowieckim. Pragniemy tylko stwierdzić, iż zamiast obiecywanego raju, stworzyli piekło, które wcześniej czy później ich pochłonie.

J. Gierski.

Sejm uchwalił budżet.

Marszałek Daszyński uczy posłów geografji. — Przedłożenie rządowe przyjęto prawie bez zmian. — Endecy i pepesowcy opuścili salę obrad. — Dobrane towarzystwo.

Warszawa, 15. 6. (PAT.) Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu przewidywał 3 czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1-go kwietnia br. do 30-go marca 1929 r. Wobec zapowiedzi 3 czytania preliminarza wszystkie kluby stawiły się prawie w komplecie. Ławy rządowe zajęli poszczególni ministrowi i wyżsi urzędnicy. Przed przystąpieniem do głosowania w 3-ciem czytaniu przedstawiciele poszczególnych stronnictw złożyli ostateczne deklaracje swoich klubów. Nad poszczególnemi budżetami ostateczne jeszcze przemówienia wygłosili posłowie różnych stronnictw m. in. **pos. Zachajkiewicz rozpoczął swe przemówienie od słów: „Wysoka Pałato“, wobec czego przewodniczący pan marszałek Daszyński przerwał mu, zaznaczając, że jesteśmy w Sejmie a nie w Pałacie. Kiedy pos. Zachajkiewicz użył wyrazu „Zachodnia Ukraina“, p. marszałek Daszyński wyjaśnił, że zachodnia Ukraina jest na wschód od Zbrucza. Pierwszy raz słyszę — mówił p. marszałek — aby pan był posłem stamtąd. Ze względu na poprawne stosunki międzynarodowe z sowiecką republiką ukraińską, nie mogę dopuścić do takiej terminologji. Poseł Polijiw (kl. Ukr. Białoruski) dowodzi, że określenie „zachodnia Ukraina“ jest słuszne. Na to pan marszałek Daszyński z naciskiem odpowiedział: Panowie mogą stworzyć sobie geografję polityczną jaką się panom podoba, ale geografja która obowiązuje w Polsce, musi i panów obowiązywać.**

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami zgłoszonemi do budżetu. Wszystkich poprawek zgłoszono 190. Budżety Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Zagr., oraz Min. Spraw Wojsk. **przyjęto bez zmiany** w brzmieniu ustalonem w II-em czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki zgłoszone do III czytania. W budżecie Min. Spraw Wewnętrznych przyjęto jedynie tylko poprawkę **zmniejszającą o 2 miljony złotych koszta samorządów na utrzymanie policji.** Budżet Min. Skarbu przyjęto bez zmiany, podobnie bez zmiany przyjęto budżet Min. Sprawiedliwości odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki. W budżecie Min. Przem. i Handlu przyjęto dwie poprawki, budżet Min. Komunikacji przyjęto bez zmiany. W budżecie Min. Rolnictwa przyjęto jedną poprawkę, pozatem budżet ten przyjęto bez zmiany. Budżet Min. Oświaty przyjęto w całości, uzupełniając poprawkę pos. Michałkiewicza, zwiększając **pozycję i dotacje naukowe o 200 tys. zł. Przy budżecie Min. Robot Publicznych przyjęto trzy poprawki, budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej przyjęto bez zmian.** Przy budżecie Min. Ref. Roln. przyjęto jedną poprawkę **zwiększającą o 1.250.000 zł. fundusz na meljoracje i plan rozbudowy.** Po omówieniu 174 poprawek p. marszałek zarządził przerwę do godziny 4-ej popołudniu, komunikując, że na posiedzeniu popołudniowem przeprowadzone będzie dalsze głosowanie nad poprawkami, głosowanie en blok nad budżetem, oraz nad ustawą skarbową. Po przerwie przystąpiono do dalszego głosowania nad zgłoszonemi do III-go czytania poprawkami. Budżet Min. Poczt i Telegraf. przyjęto bez zmian. W budżecie emerytów odrzucono wniosek pos. Regera idący w kierunku zwiększenia paragrafu emerytur cywilnych o 17 miljonów. Przy budżecie rent inwalidzkich i pensji przyjęto wniosek pos. Pujaka i Re-

Straszliwa Katastrofa Kolejowa

Pod Będzinem pociąg zabił 6 robotników a jednego zranił.

Warszawa, 15. 6. (PAT.) Dnia 15 bm. o godz. 7,57 w warszawskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Dąbrową Górniczą a Będzinem miasto, pociąg pospieszny towarowy najechał na pracujących robotników, przyczem 6 z pośród nich zostało zabitych, a 1 ciężko ranny. Przyczynę strasznego wypadku wyjaśni wdrożone śledztwo.

Samoloty spieszą na pomoc bohaterskiej załodze „Italji“

Trzech członków załogi odnaleziono.

Wiedeń, 15. 6. (PAT.) „Mittags Zeitung“ donosi z Kingsbay, że oddział saneczkowy okrętu Hobby, odnalazł 3 członków ekspedycji gen. Nobile: Marjoniego, Zappi i Malgrena, którzy przez lody zdążali do Spitzbergen. Równocześnie otrzymano zawiadomienie od gen. Nobile, że sytuacja w jakiej się znajduje, nieco się poprawiła.

Helsingfors, 15. 6. (PAT.) Z polecenia fińskiego sztabu generalnego samolot typu Junkersa, odleciał dziś z Helsingforsu do Kingsbay, gdzie weźmie udział w akcji mającej na celu niesienie pomocy gen. Nobile.

Moskwa, 15. 6. (PAT.) Sowiecki łamacz lodu „Krasin“, wiozący na pokładzie przedstawicieli prasy włoskiej, norweskiej i sowieckiej, zaopatrzony w samolot, odpłynął z Leningradu udając się w kierunku Kingsbay, dokąd spodziewa się przybycia dnia 25 czerwca. Kierownictwo ekspedycji spoczywa w rękach prof. Samozłowicza.

gera **zwiększający dział pomocy weteranom o 300 tys. złotych, oraz wniosek tychże posłów w sprawie zwiększania o 700.000 zł. działu zaopatrzenia b. skazańców politycznych.** Temsamem ukończono III czytanie budżetu przyjmując 3 artykuły pierwsze ustawy skarbowej.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami zgłoszonemi do dalszych artykułów ustawy skarbowej. P. marsz Daszyński oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie **wniosku pos. Korneckiego (Z. L. N.) do art. 5 ustawy skarbowej w sprawie zmiany uposażenia z funduszu publicznego, a to z tych względów, że nie można przy ustawach skarbowych zmieniać istniejącej ustawy,** w danym razie ustawy uposażeniowej i sanacyjnej. Po tem oświadczeniu pana marszałka, **Z. L. N. opuścił salę nie biorąc udziału w dalszem głosowaniu.**

Do art. 5 ust. skarb. przyjęto zaproponowane przez pos. Korneckiego drobne zmiany stylistyczne, oraz na wniosek pos. dr. Marka, Regera, Pająka i Rajskiego, upoważniono p. ministra skarbu do utworzenia w czasie od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. w miarę uzyskania pokrycia **kredytów do wysokości 145 miljonów, zamiast proponowanych przez rząd 135 mil.** Również przyjęto wniosek posła Korneckiego w sprawie zwiększenia **uposażeń urzędników o 15 proc.** Wreszcie do art. 11 ust. skarb. przyjęto większością 180 głosów przeciw 140 gł. wniosek pos. Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego **upoważniający p. min. skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytu do wysokości 100 milj. zł. na termin nie dłuższy niż 12 miesięcy, na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa. Resztę artykułów ustawy skarbowej przyjęto bez zmian.** Celem ustalenia ostatecznych cyfr oraz tekstu ustawy skarbowej, p. marszałek zarządził półgodzinną przerwę. Po wznowieniu posiedzenia sekretarz odczytał całą dzisiejszą ustawę skarbową.

Przed przystąpieniem do głosowania pos. Niedziałkowski w imieniu P.P.S. złożył oświadczenie, w którem zaznaczył, że klub jego zajmie stanowisko opozycji zasadniczej wobec obecnego rządu i domaga się wzmocnienia podstaw parlamentaryzmu demokratycznego, za którym wypowiedziały się niedwuznacznie wielkie masy pracujących. Z tych to względów P.P.S. wstrzymuje się od głosowania nad całością budżetu. Po złożeniu tej deklaracji posłowie socjalistyczni opuścili salę posiedzeń. Posłowie ZLN. również byli nieobecni.

Na wniosek posła Polakiewicza, p. marszałek zarządził głosowanie imienne. **Całość budżetu przyjęto w imiennem głosowaniu 219 głosami przeciw 53 przy 3 głosach nieraźnych. — Tymczasem sejm uchwalił w 3 czytaniu preliminarz budżetowy a p. marszałek zaznaczył, że projekt ten w najbliższym czasie przesłany zostanie do senatu.**

Nie mogą utworzyć rządu.

Na przeszkodzie stoją przygotowania wojenne.

Berlin, 15. 6. (PAT.) Komunistyczna „Welt am Abend“ podaje dziś **pogłoskę, jakoby istotną i główną przyczyną trudności jakie wynikły w rokowaniach między socjalistami a niemiecką partją ludową o utworzenie gabinetu, była sprawa budżetu Reichswehry oraz budowy pancernika. Niemiecka frakcja ludowa w skład której wchodzi 12 członków Stahlhelmu, miała zażądać od socjalistów kategorycznie zapewnienia, że budżet Reichswehry nie zostanie okrojony i że budowa pancernika, uchwalona przez Reichstag, nie zostanie odroczona ani zaniechana.**

Gdańsk zmienia swą konstytucję.

Gdańsk, 15. 6. Pat.) Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu gdańskiego, na którem przystąpiono do opracowania senackiego projektu reformy konstytucji W. Miasta. Wiceprezydent senatu Göhl uzasadniał projekt senacki, podkreślając jako najważniejszy jego punkt parlamentaryzację senatu W. Miasta. Przedstawiciel nacjonalistów gdańskich zgłosił poprawkę zmierzającą do przeprowadzenia bezpośredniego wyboru członków Rady miejskiej w Gdańsku, — stworzenie drugiej izby portu gdańskiego i wreszcie przeprowadzenie zasady umożliwiającej rozwiązanie sejmu gdańskiego przez instytucję zupełnie neutralną.

Goście duńscy w Gdyni.

Gdynia, 15. 6. Pat.) Wczoraj przybyła do Gdyni wycieczka inżynierów duńskich. O godz. 7-mej wieczorem dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni p. Poznański podejmował uczestników wycieczki obiadem w hotelu Riwiera, w którym wzięli udział oprócz członków wycieczki, dyr. dep. min. przem. i handl. p. Nosowicz, komisarz generalny Rzplitej p. Strasburger, wicewojewoda pomorski dr. Zeydlitz, dw-ca floty woj. Rzplitej komandor Unrug itd. Wycieczka inżynierów duńskich wysłała telegram do p. Marszałka Pilsudskiego z wyrazami czci i szacunku, drugi do p. Prezydenta Rzplitej i telegram do min. Kwiatkowskiego. Inżynierowie duńscy składali serdeczne życzenia z powodu godnego podziwu rozbudowania portu polskiego w Gdyni i życzenia pomyślnego rozwoju wielkiego dzieła narodowego, jakiem jest budowa Gdyni.

Strach ma wielkie oczy.

Bolszewicy obawiają się dobrych stosunków polsko-angielskich.

Moskwa, 15. 6. (PAT.) Komentując podróż Lindsaya do Warszawy, „Izwiestja“ zaznaczają, iż podróż ta pozostaje w związku z ogólną aktywizacją polityki angielskiej w Europie Wschodniej. Dziennik ten pisze: „Jeżeli Lindsay przed objęciem swego nowego stanowiska uznaje za stosowne odwiedzić właśnie Warszawę, to okoliczność ta dowodzi raz jeszcze specjalnej uwagi udziału przez dyplomację angielską w sprawie wykorzystania Polski w walce przeciwko Sowietom. Po mowie antylitewskiej Chamberlaina w Genewie, po mowie anty sowieckiej Johnsona Hicksa w Londynie, polityczne rokowania Lindsaya w Warszawie uzupełniają działalność konserwatywnego gabinetu angielskiego“.

Nieuczciwość firm niemieckich

cenę ratuje honor niem. przemysłu.
Dyplomacja niemiecka za wszelką

Moskwa, 15. 6. (Pat.) W procesie inżynierów niem. wytworzyła się wyjątkowo drażliwa sytuacja, bowiem sąd oraz prokurator związani są uroczystem oświadczeniem Kalenina o niewinności firm niemieckich. Inżynierowie i technicy zasiadający na ławie oskarżonych wysuwają raz po raz ciężkie zarzuty właśnie przeciwko firmom niemieckim. Według zeznania złożnego przez inż. Bratanowskiego firmy niemieckie nietylko subwencjonowały sabotaż na terenie donieckim lecz subwencjonowały pod warunkiem, że zakupy maszyn dla dostawców poczynione zostaną właśnie u odnośnych firm.

Ponieważ akcja sabotażowa w kopalniach polegała m. in. na psuciu maszyn, przeto nieuczciwość firm niemieckich została w toku procesu silnie zakwestjonowana. Nic dziwnego, że czynniki dyplomatyczne Rzeszy w Moskwie robią wysiłki celem uratowania honoru przemysłu niemieckiego.

Tu ich boli.

Berlin, 15. 6. (Pat.) **Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu odmówiła wzięcia udziału na międzyparlamentarnej konferencji handlowej, rozpoczynającej się dnia 19 bm. w Wersalu, ze względu na to, że konferencja ta ma obradować w Wersalu, a nawet właśnie w tej samej sali, w której został podpisany traktat wersalski.**

Wyjazd Komisji sejmowej do Gdyni.

Warszawa, 15. 6. (Pat.) Sejmowa komisja morska pod przewodnictwem posła Zaleskiego uda się w sobotę, dnia 16 bm., nad wybrzeże polskie. Komisja zwiedzi port w Tczewie, a następnie w Gdyni i Gdańsku. Pobyt komisji na wybrzeżu potrwa 3 dni. W wycieczce weźmie udział 15 posłów.

Lekarz obłąkanych.

66 **(Ciąg dalszy.)**

— Zaprzeczam tym dowodom... Jakiekolwieką są one?

— W miłości pani...

Młoda dziewczyna zachwiała się.

— W moją miłość... — powtórzyła. — Czyż to możebne?... Cóż wspólnego ma miłość moja z usiłowanem zabójstwem pani Delariviere?

— Zaraz się pani dowie. Gdyby nie prawdziwie cudowne ostrzeżenie, Joanna jużby nie żyła! Spełniała się nikczemna zbrodnia. Biedna kobieta o mało że nie została otrutą...

— Ach! — wykrzyknęła cała drżąca Paula.

— Zatruwana była powoli — ciągnął Grzegorz — małemi dawkami, dzień po dniu, godzina po godzinie, z nikczemną podłością, z piekielną cierpliwością!

— Dzień po dniu... godzina po godzinie — powtarzała przerażona panna Baltus... To nie do uwierzenia! To coś potwornego...

— Wyda sę to pani daleko potworniejszem, gdy pani dowie się jeszcze nazwiska mordercy

— Czy ja znam tego nędznika?...

— Niestety... zna go pani!

— Ależ to niepodobna! Podobny potwór musi być zbiegiem z galer!

— Niestety, proszę pani, nie wszystkie potwory mieszczą się na galerach!... Nędznik. o którym mówię, to człowiek bogaty i poważny... Nieraz ściskałem go za rękę... ja i pani także.

Grzegorz urwał.

— Świadectwo człowieka, który przez trzy ostatnie noce śledził Fabrycjusza od jego mieszkania w Neuilly, aż do małej furtki na bulwarze Montmorency.

— Ten człowiek jest oszczercą!

— Brylant, znaleziony w okrąglaku!

— Nie dowdzi niczego! Spacerując z panem, zgubił ten kamień.

— Podrobione klucze.

— Pokaż mi je pan, jeżeli chcesz, żebym uwierzyła w ich istnienie.

— Matylda Jancelyn, której jak utrzymywał, wcale nie zna.

— A tymczasem? — spytała wyniośle panna Baltus.

— Była jego kochanką...

— Czy nie chciałeś pan przypadkiem, aby wobec mnie przyznał się do tego?... Godność jego i moja, jego miłość i szacunek dla mnie nakazywały mu to kłamstwo! Dobrze zrobił, że skłamał...

Grzegorz zagryzł wargi. Zaczynał rozumieć, że wszelkie usiłowania będą bezowocne, że nie było się co łudzić — pannę Baltus ze wszystkiem zaślepia uczucie. Zresztą nie wypadało mu dyskutować z młodą dziewczyną. Skłonił się zatem tylko.

— Widzę, że pani najzupełniej mi nie wierzy.

— Tak, doktorze, najzupełniej.

— I nie da się pani przekonać?

— Nie, doktorze, jak jestem chrześcijanką...

— Z tem wszystkiem przekonam panią...

— Tak pan sądzi? — rzekła panna Baltus z ironją.

— Najzupełniej pewny jestem.

— A to jakim sposobem zamierzasz pan doprowadzić mnie do podzielenia jego przekonań?

— Nie wymową, proszę pani, lecz faktami.

— Faktami? — powtórzyła sierota. — Jestem zdecydowaną nie przyznać żadnego. Cokolwiek mi powiedzą, zaprzeczę wszystkiemu...

— Nikt pani nic nie będzie mówił.

— A więc jakże?

— Pokażę pani tylko przestępcę, złapanego na gorącym uczynku! — odparł Grzegorz — czyż i wtedy zaprzeczy pani samej sobie?...

Paula zawahała się przez chwilę, spuściła oczy i nic nie odpowiedziała.

—— Powieść. ćdb tacio

— A teraz, proszę pani — ciągnął młody doktór — odwołuję się do prawości pani...

Sierota kiwnęła główką, co miało znaczyć:

— Możesz pan liczyć na nią...

— Czy pan Fabrycjusz ma być tutaj dziś rano?

— Tak...

— Przyrzeknij pani, że czuwać będziesz nad swojem zachowaniem się i swoją mową. Przyrzeknij pani, że ani gestem, ani spojrzeniem, ani najmniejszem słowem nie dasz mu się domyślić o podejrzeniu, jakiego jest przedmiotem...

— Zanadto pewną siebie jestem, abym się wahać miała! — wykrzyknęła Paula. — Owszem, pragnę, aby niewinność jego wykazała się w całym blasku... Przyrzekam panu wszystko, o co mnie prosiłeś przed chwilą.

— Dziękuję pani! Dzisiejszej nocy będziesz pani miała dowód...

— Panie Grzegorzu — odrzekła melancholicznie Paula — pamiętaj pan o tem, że przed kilku miesiącami w Melun przytrzymano człowieka, jakoby mordercę mojego brata. Człowieka tego wszystko oskarżało, walczył on napróżno z pognębiającemi go dowodami i został skazany... Na śmierć go osądzono... Głowa jego spadła na szafocie... A jednakże wiesz, kochany doktorze, tak samo jak i ja, że owe dowody były kłamliwe... Człowiek oskarżony, osądzony i stracony, był niewinnym. I to sprawiedliwość tak postąpiła, panie Grzegorzu!... Czy pan czujesz się od niej silniejszym, czy uważasz się za nieomylnego?

O jednolitą organizację rzemieślniczą.

W ciągu lat naszego odrodzonego życia państwowego szukało rzemiosło najodpowiedniejszych form organizacyjnych. Próby podejmowano kilkakrotnie, jednakowoż bezskutecznie.

Powodów niepowodzenia należy szukać przedewszystkiem w nieustalonym i nieodpowiadającym życiu gospodarczemu układzie sił politycznych. Partje polityczne w pogoni za siłą i władzą wszędzie wysuwały swój interes partyjny, naginając i nadużywając nawet organizacyj filantropijnych dla swych celów, mniej natomiast, albo wcale dbały o interes danej organizacji czy zrzeszonych, nie będąc pozatem niczem z interesem tych warstw związane. Ba, przeciwnie, programy tych partyj były sprzeczne z interesem danych organizacji i zorganizowanych.

Ta nieuzasadniona zachłanność partyjno-polityczna była też powodem, że najlepsze zamiary i założenia rozpryskiwały się pod obuchem uderzeń partyjno-politycznych i że dziś rzemiosło jest raczej więcej rozbite, aniżeli skonsolidowane.

W każdym razie do dnia dzisiejszego prócz dwóch zgodnie działających organizacji naczelnych, piekarstwo z rzeźnictwem, nie mamy zadawalającej reprezentacji spólnej w Warszawie.

Usiłowano coprawda stworzyć w ostatnich czasach ponownie ogólną reprezentację rzemiosła. Niestety, zabrały się do tego znowu czynniki partyjne, względnie ludzie,, którzy swojem postępowaniem dotychczasowem nie wykazywali tej bezstronności politycznej, jaka dla życia gospodarczego jest potrzebna.

Dalej popełniono zasadniczy błąd, że wobec braku jednolitej organizacji na terenie całej Polski, usiłowano stworzyć głowę bez kości pacierzowej. Pomieszano organizacje społeczne — z organizacjami cechowemi, co ze względu na różnice programowe i zadania tych organizacji jest niedopuszczalne. Skutek jest ten, że duża część organizacji, zwłaszcza cechowych, nie przyłączyła się do akcji i nie może się przyłączyć do akcji, gdyż nie może dać akcesu do poczynań, które z ich statutowemi założeniami nie mają nic wspólnego.

Jeszcze jeden czynnik stoi na przeszkodzie ogólnej konsolidacji i to: Zasadnicze pojęcie rzemiosła. Stara szkoła stara się wciąż jeszcze wmówić ogółowi (idzie to zresztą po linji i życzeniu wielkiego przemysłu), że rzemiosło, to podnóżek dla wielkiego przemysłu, to zaczątek dla rozwoju warsztatów przemysłowych i odpowiednio do tego stawia swoje tezy.

Doświadczenie lat, niepowodzenie ekonomiczne rzemiosła w podobnych warunkach pokazało dobitnie, że jest to droga błędna.

Rzemiosło, jako wytwórczość artystyczna, indywidualna, musi mieć swoją odrębną strukturę gospodarczą i odpowiednio do niej muszą być dostosowane wszelkie ciężary podatkowe i socjalne. Inaczej, to nie może i nie będzie mowy o „rzemiośle“ w całym tego słowa znaczeniu.

Cóż, dopóki nie nastąpi uzgodnienie, a raczej uznanie tych prawd przez tych wszystkich, którzy wysuwają się na czoło organizacji rzemieślniczych, nie może być mowy o dostatecznej konsolidacji.

Nowa ustawa przemysłowa wskazała jasno i dobitnie drogę.

Dlatego uważamy obecne poczynania za przedwczesne. Stworzenie Izb rzemieślniczych w całej Polsce rozwiąże automatycznie kwestję reprezentacji ogólno-państwowej rzemiosła — w Radzie Rzemieślniczej, której działalności musimy się domagać. Organizacje społeczno-rzemieślnicze mogą tylko uzupełnić luki czy potrzeby, nie dające się ująć w ramy organizacji w myśl ustawy przemysłowej, lecz należy zaprzestać eksperymentów. Raczej należy dopilnować wyborów do Izb Rzemieślniczych.

W. G.

List z Wysp Filipińskich.

Od lat 3-ch zamieszkuję Wyspy Filipińskie, dokąd przyjechałem z Japonji będąc przedtem na Wyspie Sachalin, gdzie założyłem polską szkołą i bibljotekę dla tamtejszych mieszkańców byłych katorżników i politycznych więźniów moskiewskiego caratu. W swoim czasie otrzymałem list od Szanownej Redakcji, lecz nowe moje miejsce osiedlenia, pierwsze kroki ku zdobyciu jakiejś pracy, organizacja swojego przedsiębiorstwa, nawiązanie stosunków handlowych, nie pozwoliły mi. poświęcić chwili czasu potrzebnej na odpowiedź. Obecnie, korzystając z chwilowej przerwy w handlu z powodu gorącego sezonu, spieszę odpowiedzieć te słów parę i przesyłam kilka widoczków dla „Gościa Świątecznego“, co i nadal w miarę możności będę się starał uskuteczniać.

A zatem troszeczkę o sobie i Wyspach Filipińskich napiszę. Jesteśmy jedyną rodziną polską na Wyspach filipińskich, oprócz polaków z armji Stanów Zjednoczonych, którzy w większej części nie przyznają się prawie do Polskości.

Żyć jest tu bardzo trudno. Po pierwsze warunki klimatyczne nieodpowiednie dla Europejczyka. Niema tu ani wiosny ani jesieni ani zimy, tylko jedno ciągłe znojne lato, lub 3 miesiące ulewnego bez przerwy deszczu. W tym to czasie tutejsi mieszkańcy sieją ryż, którym przeważnie się karmią. Z owoców rosną banany koło każdej prawie chałupy i owoc mango, rodzaj gruszki tylko płaski i żółty, następnie arbuzy, melony, ananasy bardzo mało, natomiast są wielkie lasy palmowe, w których mieszkańcy tutejsi hodują cenne dla wywozu za granicę orzechy kokosowe. Filipińczyk pracuje leniwo, ospale, i za swoją pracę otrzymuje 50 centymów filipińskich. Butów i ubrania ciepłego ani wogóle żadnego nie nosi, za wyjątkiem małych krótkich czerwonych spodenek i wielkiego kapelusza z liści bananów, a dzieci po wsiach do lat 10 i 15-tu biegają gołe zupełnie jak ich Pan Bóg stworzył, a w miastach większość mieszkańców chodzi boso, lub noszą drewniane sandały, natomiast prawie w każdej wiosce jest szkoła, a w Manili jest uniwersytet i moc ogromna Collegji (szkół) męskich i żeńskich, wiele klasztorów i konwentów, w których młode pokolenia Filipińczyków kształcą się pod opieką księży, zakonników i zakonnic katolickich. Jest tu też moc ogromna kościołów katolickich starych, pozostałych jeszcze od czasów hiszpańskiej inkwizycji. Niektóre z nich zupełnie już rozwalone; sterczą mury bez dachu obok wież, a wewnątrz rosną drzewa bananowe.

Wszyscy Filipińczycy są katolikami, choć są też na niektórych wyspach Mahometanie, są też i masami wolnomyśliciele. Jednym z głównych miast na Wyspach Filipińskich jest miasto Manila na wyspie Luzon, przez które przepływa rzeka Pasig, spławna i tak głęboka, że mogą w nią zachodzić nawet okręty do 2.000 ton.

Fabryk tu niema prawie, oprócz tartaków, gazowni elektrowni, tramwajów miejskich i kilku zakładów mechanicznych, fabryki lodu sztucznego, fabryki do przecierania orzechów kokosowych, kilkanaście fabryk wód sztucznych i kilkanaście wielkich składów samochodowych firm amerykańskich. Ostatnio pokazały się na rynku manilskim samochody marki Fiat i cieszą się wielkiem powodzeniem. Jest moc garaży samochodowych a liczba samochodów dochodzi do 15.000. Wieczorami moc ogromna pięknych aut: Buicków, Paccardów i Chryslerów sunie po gładkich, asfaltowych ulicach Manili, lub nadmorskich bulwarach, wysadzonych, jak okiem sięgnąć, pięknemi wysokiemi palmami. Bulwary są rzęsiście oświetlone elektrycznością — znajduje się tu wiele klubów wszelkich narodowości, w których wieczorami odbywają się ściśle w swych kółkach zorganizowane tańce i zabawy towarzyskie. Teatrów niema absolutnie za wyjątkiem kilku kinematografów. Znajduje się teatr (Opera House), ale cały rok prawie stoi pusty, lub służy za miejsce zebrań.

Ostatniemi czasy mamy tu silne i częste trzęsienia ziemi i tak wieczorem, siedząc w domu lub sklepie, patrzyż jak się bujają lampy w sklepie a domisko trzeszczy bo drewniane, trwa to kilka sekund lub minutę, dwie. Takie to mamy tu przyjemności tropikalne, a upały obecnie dochodzą 120 stopni (Fahrenheita). Narazie kończę, następny raz napiszę więcej. Zasyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy pełne szacunku i uznania

Władysław Sielski,
z Filipin — Manila.

Bezwstydne oszczerstwa niemców

winny spowodować natychmiastową interwencję Rządu Polskiego.

Berlin, 15. 6. „Warschauer Korrespondenz“, wydawane przez biuro Wolffa, zamieściło artykuł szkalujący Polskę w sposób tak niesłychanie bezczelny i bezwstydny, żes powodować to winno natychmiastową interwencję Rządu polskiego u niemieckiego posła w Warszawie, p. Rauschera.

W artykule wolffowskiej korespondencji czytamy dosłownie:

„Sytuacja armji polskiej jest tak chwiejna i całego państwa polskiego, dlatego wszystko opiera się na Piłsudskim. Piłsudski jednak jest obłożnie chory.“

Ziemia zapada się w Grecji.

Londyn, 15. 6. Z Aten donoszą, że ostatnim trzsieniom ziemi w Grecji towarzyszyły bardzo dziwne i niepokojące zjawiska. W pobliżu miejscowości Terrehora, po drugiej stronie zatoki Korynckiej, powierzchnia ziemi obniżyła się do głębokości około 100 m, wskutek czego ze szczytu góry Gerania spadają wielkie odłamy skalne, które wzbudzają nieopisany popłoch. Obawiają się, że wyardzenia te stanowią zapowiedź nowego wielkiego trzęsienia ziemi.

Zamordowanie policjanta prowadzącego dochodzenia kryminalne.

Katowice, 14. 6. Na drodze leśnej obok kolonji Kornowac w powiecie rybnickim znaleziono zwłoki posterunkowego Wincentego Leśnika, zabitego dwoma strzałami z broni myśliwskiej.

Leśnik prowadził ostatnio dochodzenia w sprawie 3 rzeźników z tej kolonji, oskarżonych o oszustwo — przeciwko nim przeto skieorwano podejrzenie o zamordowanie posterunkowego. Ogółem aresztowano w tej sprawie dotychczas 5 osób.

Główna komenda policji wyznaczyła 4 tys. zł. nagrody za wykrycie sprawców morderstwa.

Wieści z czerwonego „raju“.

Złodzieje, łapownicy, mordercy oraz gwałciciele opanowali administrację sowiecką, stwierdza to urzędowa prasa sowiecka.

Ryga. Pisma sowieckie podają wciąż mnożące się wiadomości o demoralizacji wśród organizacji komunistycznych oraz odpowiedzialnych urzędników sowieckich. Są to wyniki rewizji urzędów. W Krzywym Rogu aresztowano za nadużycia miejscowy sowiet niemal w pełnym składzie. Zaaresztowano również naczelnika milicji sowieckiej Olijnika wraz z trzynastoma urzędnikami.

Olijnik obawiając się wykrycia defraudacji 20.000 rubli z pieniędzy skarbowych, zamordował skarbnika Wierzbickiego i złożył raport jakoby skarbnik odebrał sobie życie.

W Charkowie zaaresztowano za łapówki 4-ch kierowników fabryki lin im. Pietrowskiego. Jako członkowie komitetu partji, kierowali oni wyborami do komitetu fabrycznego i dodawali fałszywe głosy swoim kandydatom. Zapewniwszy sobie w ten sposób większość, żądali od każdego nowego robotnika łapówki za przyjęcie go do fabryki. W razie odmowy udzielania łapówki, nie przyjmowano robotników do pracy.

W kopalniach nafty w Kierczy rewizja wykryła, że główny dyrektor kopalni Czetwierykow, sekretarz jaczejki komunistycznej Nikitin oraz trzech innych urzędników fałszowali rachunki i za pieniądze w ten sposób zdobyte urządzali orgje, podrywając autorytet władzy komunistycznej.

W Tambowie aresztowano dyrektora fabryki wyrobów tkackich, komunistę Turbińskiego, który w przeciągu dwuch lat — bezkarnie zgwałcił 20 robotnic i oddalał robotnice, które nie chciały mu się oddać. Wobec tego, że w sprawę tę wmieszanych jest kilku członków komitetu partyjnego, komitet rozwiązano.

Wytworność i elegancja.

Do programu nauk w niektórych żeńskich szkołach szwajcarskich wchodzi oprócz gimnastyki i zabaw ruchowych na świeżem powietrzu przedmiot, nieznany u nas, a tam nazwany kalistenją. Nauka tego przedmiotu ma na celu wyrobienie w wychowankach pięknych ruchów i stosowanie ich w praktyce. Ćwiczenia z kalistenji odbywają się w ten sposób, że dziewczynki sięgają np. po jabłka, zawieszone na gałęzi, zrywają kwiaty, podbiegają do zbliżającego się powozu, improwizują jakąś niby recepcję, na której część ich wita nowoprzybyłych gości; jedna odgrywa rolę pani domu, częstuje swych gości herbatą, inne niby rozmawiają, wstają, chodzą, siadają, kłaniają się itd. Na co to wszystko, czy nie szkoda czasu na te błahostki? przecież u nas nie uczą nic podobnego, a wszyscy umieją robić to samo.

Takby się zdawało, a jednak... przypatrzmy się uważnie towarzystwu, zebranemu na poobiedniej herbatce w pierwszym lepszym z salonów naszych. Panie zasiadły wielkim wiankiem wokół pokoju. Modne, do kolan sięgające sukienki, ukazują w całej krasie ich nawet często ładne nóżki, ale czy dużo jest między niemi tych, które te nóżki ustawić umieją estetycznie? Ileż razy zdarza się widzieć parę nóg, rozstawionych zbyt szeroko i zwróconych ku sobie noskami prześlicznych bucików? Właścicielka umieściła na kolanach woreczek i w ten sposób chroni go od upadku na podłogę, nie myśląc wcale o tem, jaki to daje widok osobie, siedzącej naprzeciw. Jej sąsiadka prowadzi z nią ożywioną rozmowę — przegięła się ku swej interlokutorce i prawi coś z zapałem, a w tem przegięciu nogi podkuliła pod krzesło i znowu zepsuła całą linję swojej zgrabnej sylwetki.

Nielepiej dzieje się z rękami. Tu osobnik, obdarzony żywym temperamentem, gestykuluje zapamiętale, nie myśląc o niebezpieczeństwie, jakie zagraża fizjognomji jego rozmówcy, tam znowu młody człowiek stara się wykazać zalety swego serca i umysłu w rozmowie z dygnitarzem, którego miał szczęście spotkać w salonie swoich znajomych. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie te ręce! — Jakże ułatwiona byłaby rozmowa, gdyby można było przy niej trzymać ekscelencję za guzik od kamizelki.

Przejdźmy do sali jadalnej. Funkcja jedzenia, niezbyt estetyczna sama przez się, wymaga tem większego starania w celu nadania jej cech mniej trywjalnych. Zobacz my co się dzieje np. przy table d'hocie pierwszorzędnego pensjonatu, gdzie z natury rzeczy zbiera się dość różnorodne towarzystwo. Zasiadamy do stołu. Niewielki tylko procent biesiadników rozkłada serwetę na kolanach, inni albo zostawiają ją na stole z boku talerza, lub umocowują na gorsie tuż pod podbródkiem, skąd nierzadko spada i macza się w zupie, lub w sosie. Zdarzyło mi się kiedyś widzieć panią obfitych kształtów, która osłaniała się serwetą, przytwierdzoną do zawieszonej na szyi gumowej tasiemki, zakończonej dwiema sprzączkami. Urządzenie to było pomysłem naszych praktycznych zachodnich sąsiadów. A teraz jedzenie właściwe. Nie mówię już o tych, co biadają nad trudnością jedzenia groszku, bo spada z noża, szparagów, bo masło ciekńie w głąb mankietów i melona, bo im uszy wala, ale ileż to osób je zbyt głodno i łapczywie, nakłada na talerz zawiele, je soczystą gruszkę, trzymając ją w palcach i hałaśliwie chwytając sok, po nich cieknący. Ileż osób nachyla się do łyżki, lub widelca, trzymanych w nieruchomo o stół opartej ręce, która przecież każdy kąsek do ust podnosićby powinna.

A taka prosta, zdawałoby się, forma towarzyska, jak podanie ręki. Zaobserwujmy tylko, jak psują ludzie ten śliczny gest, mający wyrażać zgodę, harmonję, przymierze pomiędzy spotykającymi się, czy rozstającymi ze sobą ludźmi. Ileż razy, w odpowiedzi na nasz szczery, energiczny uścisk dłoni, trzymamy w wyciągniętej prawicy jakąś rzecz bez wyrazu, bez życia, przedmiot, z którym nie wiadomo, co zrobić i poco się tam znalazł. Czasem znowu wpadają ludzie w inną ostateczność i ściskają podaną rękę tak mocno, że to grozi pogruchotaniem w niej kości i sprawia ból dotkliwy.

Kilka tych, wziętych z codziennego życia przykładów wystarczy chyba jako dowód, że kalistenja ma pewną rację bytu w wychowaniu. Celem jej jest wyrobienie w ludziach wytworności. Wytworność, to wdzięk, nabyty, wyuczony. Zdawałoby się, że powiedzenie to bije w oczy brakiem logiki, boć przecież wdzięk to właśnie coś naturalnego, przyrodzonego, co sztucznie wszczepić się nie da. W myśl tej niezaprzeczonej prawdy powinniśmy też starać się, ażeby ta zamiastka wrodzonych pięknych ruchów i gestów i intuicyjnego ich używania przyswojoną została do tego stopnia, że stanowi coś nam właściwego, co wykonujemy bezwiednie, naturalnie, bo już inaczej nie umiemy. Dobre wychowanie, od najwcześniejszego dzieciństwa stosowane, daje nam swobodę w zachowaniu i pewność siebie. Człowiek dobrze wychowany nie myśli o tem, jak się zachowuje i porusza, bo wie, że umie to robić, jak należy. Przeciwnie człowiek, który czuje pewne w tym kierunku braki, będzie zawsze na straży swoich faits et gestes, będzie nieśmiały, skrępowany i nigdy się dobrze wśród ludzi wytwornych czuć nie może.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, zdawałoby się, że wytworność dotyczy jedynie zewnętrznej naszej kultury, wpływ jej jednak sięga nierównie głębiej. Umiłowanie pięknych form kształci w nas zamiłowanie piękna wogóle i nie pozostaje bez uszlachetniającego wpływu na naszą wewnętrzną istotę. Człowiek wytworny brzydzi się wszystkiem, co pięknem nie jest, wstręt w nim budzą zarówno brzydkie czyny, jak myśli i słowa prostackie, nie będzie się on lubował w sprośnych dowcipach, nie przebierze miary w jedzeniu, czy piciu, i jest gentlemanem w każdym calu.

Nie nieodzowną, choć bardzo pożądaną towarzyszką wytworności, jest elegancja. Elegancja dotyczy strony bardziej powierzchownej, odnosi się głównie do stroju i zewnętrznego wyglądu człowieka, to też wytworność bez niej obejść się nie może, ona sama natomiast bez towarzyszącej jej wytworności często popada w przesadę, dochodzącą czasem do śmieszności. Wyrazem takiej właśnie wytwornej elegancji był popularny przed laty typ „Józia Grojseszyka“ z „Podróży po Warszawie“. Takich „Józiów“ i ich żeńskich odpowiedników widzimy dzisiaj całe zastępy nietylko w miastach, ale nawet na wsi, gdzie na tle natury bardziej jeszcze karykaturalnie wyglądają. **L. G.**

Głodówką bronią się studentki rosyjskie przed torturami bolszewików.

„Komsomolskaja Prawda“ donosi o niezwykłym wypadku głodówki w wyższej sowieckiej uczelni agronomicznej w Szczapowie w okolicach Moskwy. Słuchaczki tej uczelni szykanowane były przez członków miejscowej organizacji komunistycznej, która właściwie piastowała władzę w uczelni. Na tle tym doszło do zatargu pomiędzy jedną ze słuchaczek czytelni a prezesem organizacji komunistycznej. Prezes ten nakazał aresztowanie studentki i skazał ją na 4 dni głodówki.

Niezwykły ten wyrok wywołał poruszenie wśród koleżanek aresztowanej, które, w liczbie 23 osób, ogłosiły głodówkę protestacyjną.

Twórczość Józefa Weyssenhoffa.

Wszystko — pisze Antoni Potocki — co dotąd pływało jak śmiecie na wodzie w charakterystyce powieściowej polskich genjuszów z towarzystwa, działaczy z wyższych sfer i dobrze urodzonych obywateli — wszystko to zebrał w jednej postaci Podfilipskiego Weyssenhoff na dokument niespożyty epoki i ludzi.

Jak określić w niewielu słowach typ Podfilipskiego? We Fancji np. typ dorobkiewicza i karjerowicza przechodził przez etapy niezmiernie burzliwe, jak Rastignac Balzaca — musiał walczyć i zdobywać: hodował wilcze zęby na wilczy apetyt.

I pan Podfilipski na dawnej fotografji „podobny jest do młodego wilka, nie odrazu bowiem działo mu się dobrze“. Ale to, co we Francji burżuazja zdobywała wilczymi kłami (w rewolucji) — to u nas właśnie można było zdobyć raczej — giętkością karku. Stąd rasowa różnica między Rastignac'em a Podfilipskim. We Francji typ taki dorabia się przez kobiety — to cecha rasowa; u nas — znowu giętkość karku, to także już rasowe dla ludzi „z pewnej sfery“.

Pan Podfilipski z necessair'u swej wędrówki życiowej wydobywa same ekstrakty, w aforyzmy jak we flakony ujętych próbek „kultury“. O uczuciu mówi: „Instynkty, płynące z t. zw. serca, są tylko głupotą“. — O kobiecie: „Sfinksowatość kobiet polega na ich niepewnej i błahej logice“. O ojczyźnie: „To wcale nie głupie przysłowie ‚ubi bene ibi patria“. O sztuce: „Trzeba malować tak, aby innym zrobić przyjemność i zjednać nabywcę“. O polityce: „Głową muru nie przebijesz“. O kulturze: „Ja potrzebuje pulsu świata słuchać tam, gdzie bije najtężej. A wie pan gdzie ten puls bije najtężej? Stań pan na skrzyżowaniu wielkich bulwarów z Avenue de l'Opera i posłuchaj“.

Ten swojski „Kulturträger“, mowiący co słowo o kulturze — zna w istocie wszystko, co powinnien znać w istocie wszystko, co powinno znaleźć miejsce w cennikach Grand Hotelów, w ogłoszeniach wagonów sypialnych, w przewodnikach po kurortach, podręcznikach do gry, programach wyścigów no, i w dyskretnej literaturze domów schadzek z gwarancją dla starszych panów.

Co tylko starzy wyjadacze, hotelowi, klubmeni, badedinery i kokoty zdołali zdobyć na swój użytek — to wszystko życiowa mądrość Podfilipskiego ofiaruje wspaniałomyślnie społeczeństwu rodzimemu na zadatek wyższej kultury. Tam na zachodzie, ludzie tej kategorji mieli bodaj dziadów i ojców, którzy jak Rastignac'i i Vautrin'y zdobywali wilczymi zębami materjalną przyszłość, wydzierali pazurami władzę i przywileje ze sztywniejących rąk feudalizmu, puścili wreszcie sprytem swym w ruch koleje, fabryki — cały mechanizm życia nowoczesnego. Tu zaś — nic już z tych cech bodaj zwierzęco i żywiołowo mocnych. Tylko „giętki kark“, jako warunek istnienia, tylko „użycie“ i „śmietanka“, jako cel zabiegów, tylko hotelowa tandeta komfortu, jako „kultura“!

Tandeta cywilizacji, szulerka o bowiązku, blichter kultury i filozofji jak kolorowe pręgi z za pryzmatu wyskakują z tylu typów naszego „towarzystwa“, gdy nakierujemy na kontur Podfilipskiego.

Utwór ten Weyssenhoffa odsłania nam całą swoją strukturę. Jest to książka wprost niespodziewanie świetna. Z tonu, opartego na lekkiem dworowaniu, na dobrodusznej ironji, mającej chwilami coś z France'a — objęła cały zakres pseudo-europeizmu zdziczałych w bezobowiązkowości warstw społecznych.

I zarówno dla nieoszacowanych typów Podfilipskiego, jak i dla innych, jak szczególnie dla tej przedziwnej wyrazistości, z jaką w książkach Weyssenhoffa łatwiej niż u Sienkiewicza, jak z preparatu można wydobyć ów rdzeń przesiętności polskiej — ów płytkodufszny sentymentalizm szlachecki — są utwory Weyssenhoffa tak bardzo pożądane, tak symptomatyczne, jako ostatnie niemal słowo przed odezwaniem się nowych pokoleń.

Autor „Pana Podfilipskiego“, dziś jeden z najświetniejszych pisarzy polskich, uderzył w innej powieści swej w ten ton tej samej subtelnej satyry, którą właśnie w „Podfilipskim“ jako coś zgoła nowego tak bardzo zafrapował był krytykę i ogół czytający. Tylko powieść, o której chcę tu mówić, to satyra, która ma uśmiech szczególnie smutny, a ostrze jej ślizga się nie po indywidualnych rysach, lecz po szeroko ujętych cenach gromadnych.

Pole obserwacji Weyssenhoffa objęło tym razem państwo w chwili narodzin, w jego głębokim społecznym przekroju.

Jestto książka, zatytułowana „Cudno i ziemia cudeńska“.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Francuz o sobie.

Profesor Karol Moureu w swoim dziele „Chemja i wojna, nauka i przyszłość" w części IV rozdział I. pisze:

Ustalił się pogląd, że ludność winna jest Francji więcej, niż jakiemukolwiek innemu narodowi. Głosi się, że dusza Francji jest najszlachetniejsza, najpiękniejsza, najlepsza, że Francja zawsze szła na czele cywilizacji — dalej.

Jasna inteligencja i bystrość umysłu są to zalety, które zazwyczaj na samym wstępie uderzają cudzoziemca w styczności z naszą ludnością (t. zn. francuską). Zadziwia go (cudzoziemca) spotykana stale u naszych robotników i włościan jasność myśli i wyrażeń, zdolność i szybkość pojmowania, żywa wyobraźnia, zdolność wynalazku i improwizacji, a wszystko ze zrozumieniem psychologji, często z dodatniem subtelnej i delikatnej ironji, a zawsze z wrodzonym oznaczonym....

.... Francuz jest obdarzony duchem i miarą.

...żą siłą woli. Jego cierpliwość, upór i wytrzymałość, nieomal nie podejrzewane dawniej, wykazały się znakomicie w czasie strasznej i przygniatającej wojny okopowej. Lubi on porządek, jest pracowity i oszczędny...

... Francuz jest dobry, szlachetny, bezinteresowny, a częstokroć aż do samozaparcia i do poświęcenia bohaterski. Sam będąc charakteru otwartego i poufałego, nie zna urazy i łatwo przebacza.

Męstwo jego i uczucia rycerskie są legendowe. Po dziś dzień nie gaśnie jeszcze sława wypraw krzyżowych.

Uczciwość, prostota, lojalność, honor, te podstawowe cnoty życia społeczeństw, leżą w głębi duszy francuskiej. Francja była zawsze zapaśnikiem prawa, sprawiedliwości i wolności. (Dyplomacja używa niemal wyłącznie języka francuskiego. Rzeczpospolite Amerykańskie wzorują się naszej konstytucji, którą również naśladują Chiny, — Niemcy wzorują się na naszym teatrze i naśladują nasze romanse).

Nasze wojskowe doktryny nieraz już prowadziły ludy do zwycięstwa i wreszcie francuski generalismus, marszałek Foch, na czele wszystkich sprzymierzonych armji zwyciężył Niemcy.

Nawet najmniej oświecony francuz ma jasne lub mgliste odczucie wielkości i piękna swojej ojczyzny. Chlubi się bez zarozumiałości zresztą, że jest francuzem i dobrym patrjotą. Jeżeli nawet marzenia międzynarodowe zaciemniły niekiedy w oczach kilku utopistów, obraz Ojczyzny, to widok niebezpieczeństwa zawsze budził jednak uczucia narodowe, gwałtowne i gorące. Wreszcie, w ramach Francji samej, francuz zawsze kocha, żywem przywiązaniem swoją ojczyznę, tak samo, jak głęboko kocha swą rodzinę. Tęskni zwłaszcza do miejsc rodzinnych, specjalnie miłych i poetycznych, zazdrośnie przechowuje tradycję rodzinnego osiedla i okolicy.

Włościanin francuski chce żyć i umierać tam, gdzie żyli jego przodkowie. Przywiązany do swego kraju, francuz rzadko emigruje, a jeżeli już opuścił swą wieś, to całe życie marzy, aby do niej powrócić i tam dokonać swych dni. Właśnie dla obrony swej ziemi, dla obrony swojej ojcowizny, ażeby pozostać francuzem dokonywał francuz cudów bohaterstwa nad Marną, pod Verdun i innemi.

Wszystkie te siły, złączone razem, stwarzają wspaniałą całość.

*

Powyższe strofy istotnie odzwierciadlają charakter i prawdziwą duszę i cechę narodową francuzów. Przesady w tem śmiałem twierdzeniu trudno się dopatrzyć.

Czytając te strofy samookreślenia francuza, mimowoli narzuca się myśl porównawcza z nami, jako narodem polskim.

My polacy, aczkolwiek jesteśmy szczepem słowiańskim, mimo to mamy dużo wspólnych cech z romanami — lecz nie doszliśmy jeszcze do stopnia rozwoju intelektualnego, na jakim stoi naród francuski.

Nawet wewnątrz Polski są kolosalne różnice pomiędzy wielkopolanami, a ludnością z kresów wschodnich.

Wojsko, jako szkoła narodu, musi w znacznej mierze przyczynić się do zrównania i podniesienia stopnia intelektualnego rozwoju szerszych mas polskich.

Rzucam te myśli, aby wzbudzić chęć i dążenie do rozwoju pracy nad sobą, na czem zyska całość, ażeby i my mogli o sobie jeszcze więcej powiedzieć, mając pewność swego twierdzenia.

Tajemnicza epidemja w Białej Podlaskiej.

300 żołnierzy i wiele osób cywilnych zapadło na nieznaną chorobę.

Z Białej Podlaskiej donoszą, iż wybuchła tam nagle nieznana miejscowym lekarzom epidemja, na którą zapadło przeszło

300 żołnierzy

w koszaarch 34 p.p. i wiele osób cywilnych na mieście.

Objawy epidemji: gorączka, ból głowy, kurcze żołądka, drętwienie.

Początkowo lekarze wojskowi mniemali, że mają do czynienia

z masowem zatruciem

żołnierzy mięsem nieświeżem lub niezdrową wodą. Jednakże lekarz szpitala miejskiego dr. Surowiecki stwierdził wiele wypadków tych samych tajemniczych zasłabnięć

wśród ludności cywilnej,

która nie spożywała produktów z kuchni koszarowych. Wobec tego piewrotna hipoteza zatrucia potrawami upadła.

Komenda garnizonu Białej Podlaskiej zaalarmowała niezwłocznie dowództwo okręgu Korpusu Nr. 9 w Brześciu nad Bugiem i ministerstwo spraw wojskowych.

Natychmiast zjechała do Białej Podlaskiej wojskowa

komisja sanitarna.

Do wieczora w stanie niektórych chorych zaszło polepszenie.

Wszyscy chorzy żołnierze leżą w koszarach izolowani od reszty garnizonu.

Straszliwa tragedja na tle mieszkaniowem.

Wybuch dynamitu w ustach kamienicznika.

Katowice, 15. 6. Straszliwa tragedja na tle mieszkaniowem orzegrała się w Żorach.

Właściciel domu, Stanisław Kolon, w czasie ostrej sprzeczki ze swoim lokatorem Gwistoniem z powodu niezapłacenia komornego — dobył rewolweru i dwoma strzałami zranił go ciężko w brzuch, poczem postrzelił w głowę żonę Gwistonia.

Po dokonaniu tej zbrodni Kolon pobiegł na stryċh i włożywszy sobie nabój dynamitowy w usta, zapalił lont. Wybuch rozszarpał Kolona na drobne strzępy i zerwał dach domu.

Raniony Gwistoń zmarł w szpitalu.

Gangrena moralna w Niemczech.

16-letnia pensjonarka rani ciężko 17-letniego przyjaciela.

Bytom, 14. 6. Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznego dramatu uczniowskiego Hildy Scheller, która na tle seksualnem uwikłała w proces o morderstwo ucznia 7-ej klasy gimnazjalnej Krantza i była pośrednim powodem samobójstwa swego młodocianego brata, a już opinję niemiecką wstrząsnęła podobna podłożem swem zbrodnia 16-letniej pensjonarki w Rozbachu.

Uczenica bytomskiego gimnazjum żeńskiego, Helena Gralich, strzeliła dwukrotnie z rewolweru do swego 17-letniego przyjaciela, pomocnika handlowego, raniąc go bardzo ciężko w czoło.

Po dokonaniu tego czynu Gralich ukryła się w krzakach.

Powodem zbrodni była zazdrość. Młodziutka zabójczyni znalazła bowiem w kieszeni swego przyjaciela list, pisany do jej koleżanki.

Zdumiewające orzeczenie ławy przysięgłych w Przemyślu.

Lwów, 15. 6. Z Przemyśla donoszą, że ława przysięgłych uznała za właściwe uniewinnić żonobójcę Michała Szybiaka, który przyznał się do zbrodni, ale usprawiedliwiał się tem, iż żona jego była chorowita i niegospodarna.

Z dnia

* * *

...Żebrak! Dlaczego to słowo tak często zamiast litości budzi w nas wstręt? Dlaczego czasami z grymasem na twarzy mówimy o takich ludziach? Dlaczego?

I dlaczego zdarzył się w Grudziądzu taki drobny, niepozorny zdawałoby się, wypadek:

Przed pewną kamienicą siedział żebrak. Bez nóg, bez jednej ręki, z obwiązaną głową, z pustemi, ciemnemi plamami tam — gdzie dawniej były oczy. Nędza wypchnęła go na ulicę. Widocznie nie było nikogo, ktoby mógł i chciał się nim zająć. Biedny, okaleczony starowina siedział spokojnie pod murem i modlił się. Od czasu do czasu, słysząc kroki przechodniów, wyciągał chudą, pożółkłą rękę. Czasami coś wpadło do niej: 10, 20 lub 50 groszy. Różnie.

Aż jakiś dureń, z rodzaju tych ulicznych bohaterów — co to zaczepiają panny, dzwonią do bram lub wrzeszczą, gdy przejeżdża tramwaj — taki właśnie bałwan, chwycił mocno dłoń żebraka, potrząsł nią — i odszedł ze śmiechem. Żałuję, że nikt go wówczas nie wyrżnął w pysk, ale tak, żeby za chwilę siedział, jak ten nieszczęśliwy żebrak.

Co to za szczyt kretyństwa! Co za jakieś kompletne zidjocenie!

Żebrak posmutniał, i choć nie rzekł ani słowa, widać było, jak straszny ból ścisnął go za serce. Z sinych dołków — polały się łzy.

A oprawca szedł dalej i śmiał się. Śmiał się głośno, a inni podziwiali jego pomysł.

Człowieku! Czy znasz przysłowie: „Przyszła kryska na Matyska"?

— **kozik** —.

Straszliwa powódź w Omsku.

Moskwa. Korespondent pisma „Weczernaja Moskwa" komunikuje o majowej powodzi w Omsku. Powódź, która nawiedziła Omsk, była największą, jaką tamtejsi ludzie pamiętają. Największy poprzedni wylew był w r. 1889, jednak nie przybrał w żaden sposób tych rozmiarów, co obecny. Przyczyną obecnej powodzi była nadzwyczajna grubość lodu. Tafle lodu miały przeszło metr grubości. Powierzchnia wody podniosła się o 5,50 m ponad normal. Woda zalała miasto w nocy. Policja od domu do domu budziła mieszkańców. Jednakże niewielu uciekło. W większości domów mieszkańcy kładli wartościowe rzeczy na stoły w przekonaniu, że woda tak wysoko nie podniesie się. Później jednak musiano nawet wyłamywać dachy, aby ludność mogła znaleźć schronienie na najwyższych punktach domów. W handlowej części miasta zostały zatopione wszystkie magazyny. Następnego dnia Omsk przypominał Wenecję. Był i szereg ofiar w ludziach. Na wyspie w gaju Zagorodnem zostały dosłownie przez olbrzymią krę, długości pół kilometra, ścięte z powierzchni ziemi 24 domy. Prace ratunkowe powierzono wojsku. Najwięcej ucierpiała żegluga. Przystań została zupełnie zniszczona. Kra zmiażdżyła 5 parowców.

Życie gospodarcze

Powszechna Wystawa Krajowa.

Kilka cyfr.

Żeby osbie zdać sprawę z rozmiarów budowli, wznoszonych na cele przyszłorocznej wystawy, wystarczy uświadomić sobie niektóre cyfry z tem przedsięwzięciem związane. I tak np. zużyto: drzewa kantowego 2262,55 m kw.. drzewa wiązarkowego itd. 112.884,40, położono szalówki i podłóg 51.532, okna stanowią płaszczyznę 7758,89, płaszczyzna dachów wynosi 43.740 metrów kwadr. A do ukończenia gmachów daleko i cały szereg dalszych pawilonów jeszcze powstanie...

Wycieczka amerykańska.

Przebywająca w Polsce liczna, około 700 osób licząca, wycieczka Związku Polek z Ameryki, odwiedziło ostatnio Poznań, a w Poznaniu gmach Dyrekcji i tereny przyszłorocznej Powszechnej Wystawy Krajowej. Krótkiem przemówieniem przyjął gości p. dyr. Szczurkiewicz, a p. naczelny architekt Sławski objaśnił plany Wystawy. Następnie goście fotografowali się — i obejrzeli wznoszone budowle. słuchając z zainteresowaniem objaśnień, udzielanych przez pp. inżynierów Sawickiego, Bronikowskiego i Berezowskiego. Przy obiedzie w restauracji Belweder przemawiał imieniem organizacji Powsz. Wystawy Krajowej p. dyr. Krzyżankiewicz.

Niezależnie od tego, p. prez. Napieralska, przewodnicząca Zw. Polek w Ameryce, odbyła dłuższą konferencję z odpowiedzialnymi czynnikami Powszechnej Wysatwy Krajowej na temat prowadzenia propagandy w Stanach Zjedn.

Z Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy

EKSPORT DROBIU.

Ze względu tak na niewystarczalność hodowli drobiu w Austrji, jak i wielką konsumpcję drobiu szczególnie w Wiedniu, eksport drobiu żywego i bitego z Polski do Austrji byłby bardzo pożądany. Głównym dostawcą do Austrji są Węgry. Drób pochodzenia polskiego jest obecnie w Wiedniu tylko w naredr znikomych ilościach przedmiotem obrotów handlowych. Eksport drobiu polskiego ze względu na stałe zapotrzebowanie ma pełne widoki powodzenia. Bliższych informacji udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 8.

RUCH STATKÓW „ŻEGLUGI POLSKIEJ".

Statek „Toruń" — zakończył 13 bm. wyładunek tomasówki w Gdyni i odpłynął do Gdańska, gdzie rozpoczął ładowanie kopalniaków i okrąglaków dębowych z przeznaczeniem do Gandawy. „Katowice" — ładuje od 11 bm. węgiel w Gdyni z przeznaczeniem do Goeteborga. „Kraków" — przybył 10 bm. do Gdyni na rędę, skąd skierowany zostanie do Gdańska po ładunek węgla z przeznaczeniem do Sztokholmu. „Wilno" — przybył 12 bm. do Rouen z ładunkiem 2.700 ton węgla i rozpoczął wyładowanie. „Poznań" — ładuje od 11 bm. w Gandawie 2.700 tonn tomasówki z przeznaczeniem do Gdyni. „Tczew" — zakończył wyładunek drzewa z Antwerpji i kończy w tym porcie załadunek 900 tonn tomasówki z przeznaczeniem do Gdyni. — „Warta" — minął 12 bm. Cap Finisterre w drodze z Gdańska do Algieru z ładunkiem 3.672.5 tonn węgla. „Niemen" — odpłynął 10 bm. z Casablanca z ładunkiem 510 tonn drobnicy z przeznaczeniem do Hamburga i Gdańska oraz z ładunkiem 4.100 tonn fosforytów z portu Sousse z przeznaczeniem do Gdańska.

WYDOBYCIE I ZBYT WĘGLA NA G. ŚLĄSKU W MAJU RB.

Wedle prowizorycznych obliczeń wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem w ciągu maja rb. wyniosło ogółem 2.275.591 tonn (w kwietniu 2 milj. 219.791 tonn), czyli przez 24 (23) dni roboczych — 94.816 (96.513 tonn dziennie. Z ilości tej kopalnie zużyły na własne porzeby 191.212 (185.101 t.), zbyt zaś wyniósł: na G. Śląsku — 530.111 (520.117 tonn, a innych dzielnic — 659.949 (747.184) tonny, czyli łącznie wewnątrz kraju — 1.190.060 tonn (1.267.301). zagranice — 910.242 tonn (822.999), ogólny więc zbyt — 2.100302 tonn (2.090.300). Zapasy węgla na zwałach wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego — 861.324 tonn (872 tys. 930). Wagonów pod węgiel zażądano i podstawiono — 181.363 (178.174), czyli dziennie — 7.557 (7.747).

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Warszawa, (AW) 15. 6. Za 100 zł loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 57.4?—57.57.

DEWIZY.

Warszawa, (AW) 15. 6. Belgja 124.56, Holandja 359.75, Londyn 43.52, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05, Praga 26.41½, Szwajcarja 171.85, Sztokholm 239,21, Wiedeń 125.41, Włochy 46.92½.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, (AW) 15. 6. Żyto kongresowe 116 ft. 50—51, pszenica 58—58.50, jęczmień browarowy 52—53, na kaszę 48—48.50, owies jednolity 50—52, otręby żytnie 33.50—34, pszenne 30—30.50. Obroty małe. Tendencja spokojna.

Warszawa, 14. 6. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa, ceny rynkowe: żyto 681 g-l. (116) 51.50, pszenica 58—58.50, jęczmień brow. 52—53, — na kaszę 48—48.50, owies jednolity 50—52, otręby żytnie 33.50—34, — pszenne 30—30.50, mąka pszenna warsz., lubel. i kres. 4-0 A 90—92, mąka pszenna 4-0 82—84, — żytnia 65 proc. 71—72. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Katowice, 14. 6. Pszenica eksportowa 57—58, krajowa 52—54, żyto eksportowe 59—61, krajowe 52—54, owies eksportowy 50—51, krajowy 47—49, jęczmień eksportowy 53—56, krajowy 51—53. Franco stacja odbiorcza: kuchy lniane 54—56, ospa pszenna 35—36, żytnia 35.50—36.50. Tendencja bez zmiany.

BYDŁO I MIĘSO.

Mysłowice, 11. 6. Urzędowe sprawozdanie targowe komisji notowania cen. Spędzono wołów 50, buhajį 151, jałówek 38, krów 395, bydła 634, świń 1470, cieląt 78, razem 2182 zwierząt. — Ceny loco targowisko Mysłowice łącznie z kosztami handlowemi, za 1 kg. żywej wagi za: woły: wytuczone pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej nie zaprzęg. do lat 6 — 1.50—1.80. wytuczone młodsze i starsze 1.50—1.80, miernie odżywione młodsze i dobrze odż. starsze 1.50—1.80; buhaje: pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 1.50—1.80, pełnomięsiste młodsze 1.50—1.80, miernie odżywione i dobrze odż. starsze 1.50—1.80; jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone jałówki i krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 — 1.40—1.80, wytuczoczone krowy i jałówki 1.40—1.80, st, wytucz. krowy i jałówki i mniej dobre 1.40—1.80, miernie odżywione krowy i jałówki 1.40—1.80; cieląt brak; — świnie tuczne ponad 150 kg. 2.36—2.48. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 2.25—2.35, pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 2.15—2.24, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 2.00—2.14. Spęd od 4. 6. do 8. 6. 1928 r wołów 51, krów 535, cieląt 52, buhaji 183, jałówek 74, świń 1746, razem 2641 Ogólny spęd o 31 sztuk więcej niż w ostatnim okr. spraw. Przebieg targu ożywiony.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Wyniki zawodów Swięta Sportowego Szkół Srednich miasta Torunia.

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się zawody sportowe wszystkich toruńskich szkół średnich, które wykazały zarówno wielkie zainteresowanie się sportem jak i należyte wyćwiczenie poszczególnych drużyn. Doskonała postawa zawodników i wyniki zawodów każą żywić niekłamaną radość z dodatnich wyników ćwiczeń naszej młodzieży, jak niemniej wdzięczność jej kierownikom za należyte i zasadnicze prowadzenie nauki sportu, która w rezultacie dała wcale efektowne i dodatnie rezultaty sportowe.

W zawodach Święta Sportowego barły udział następ. szkoły:

1) Państw. gimnazjum męskie im. M. Kopernika, 2) Miejskie gimnazjum żeńskie; 3) Państwowe gimnazjum z wykład. językiem niemieckim; 4) Państw. seminarjum nauczycielskie męskie. 5) Państw. seminarjum naucz. żeńskie; 6) Żeńska szkoła zawodowa; 7) Szkoła Handlowa.

W ogólnej klasyfikacji I-sze miejsce zajęło gimnazjum męskie im. M. Kopernika, uzyskując 21 punktów, zaś drugie miejsce Seminarjum nauczycielskie męskie, zdobywając punktów.

Nagrody otrzymali: Nagrodę przechodnią P. Wojewody Pom. za I. trójbój otrzymała drużyna gimnazjum męskiego im. M. Kopernika. Nagrodę D. O. K. VIII otrzymała drużyna gimnazjum męskiego im. M. Kopernika za II-gi trójbój.

Nagrodę p. Starosty Krajowego otrzymała drużyna gimnazjum męskiego im. M. Kopernika za III. trójbój.

Nagrodę przechodnią Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf" za ogólną sprawność fizyczną przyznano drużynom gimn. męskiego im. M. Kopernika.

Nagrodę Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum męskiem, przyznano drużynie gimnazjum żeńskiego za piłkę koszykową.

Nagrodę p. prezydenta miasta Torunia przyznano drużynie seminarjum naucz. żeńskiego za piłkę graniczną.

Prócz tego wydano szereg żetonów i dyplomów za wyczyny w lekkiej atletyce i grach sportowych.

ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE.

Klub sportowy H. & V. urządza w przyszłą niedzielę wielkie międzymiastowe zapasy. Walczyć będzie 10 par pierwszorzędnych sił zapaśnictwa pomorskiego, z pp. Felchnerowskim, mistrzem Pomorza, Dzikowskim, mistrzem emigracji francuskiej, Gęstwińskim, b. mistrzem Polski na czele oraz zespół najlepszych zapaśników wszystkich klubów miejscowych. Zawody ze względu na przybycie asów ciężkoatletyki dadzą możność zobaczenia bardzo interesujących walk. Szczegóły w afiszach.

CIEKAWE ZAWODY BOKSERSKIE.

odbędą się w niedzielę dnia 24 bm., o godz. 5-tej popoł. na boisku Tow. Sport. Olympia przy ul. Wiktorjusza. Walczyć będą 8 par czołowych pięściarzy z eksmistrzem Górnego Śląska Wystrachem na czele. Zawody pow. mają na celu propagandę sportu bokserskiego, to też wstępne na zawody zniżono na 1 zł i 50 gr.

W.K.S. GRYF TORUŃ — OLYMPIA.

W ostatniej chwili przypominamy miłośnikom sportu piłkarskiego o mającym się odbyć meczu o mistrzostwo Pomorza pomiędzy powyższemi drużynami w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 17-tej na boisku Olympji. Silnej drużynie wojskowych przeciwstawie Olympia drużynę w następującym składzie: bramka Osiński; obrona: Świątkowski, Ziołkowski; pomoc: Miklikowski, Olszewski I.; kapitan drużyny Kowalski; napad: Dutkowski, Trzciński, Michalak, Behrendt i Olszewski II. Zbiórka wymienionych graczy w niedzielę o godz. 15,30 w lokalu klubowym Olympji „Ogród Pałacowy".

Przedmecze: o godz. 15,30 Pe-Pe-Ge — Olympia II; o godz. 14,00 Stow. Młodzieży Katol. Gotów — Olympia III.

Zawody odbęda sie bez względu na pogodę.

Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych w Tivoli.

W niedzielę popoł. rozpoczyna się w „Tivoli" **wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych.** Udział biorą najwybitniejsi zapaśnicy z **Polski i zagranicy.** Publiczność ujrzy m. in. swoich znajomych z niedawnych walk zapaśniczych w Teatrze Miejskim.

W czasie walk odbędzie się **sensacyjna atrakcja.** Mianowicie jeden z zapaśników, p. Michał Zaremba, zostanie wobec specjalnej komisji, wybranej z pośród publiczności, zakopany na półtora metra **w ziemię,** gdzie będzie musiał przebyć **30 minut** w małem ciemnem dole **bez powietrza.**

Walki zapowiadają się niezmiernie **ciekawie.** Ceny bardzo niskie od 50 gr. do 1.50 zł. 40 proc. dochodu przeznaczają organizatorzy na cele dobroczynne, m. in. na Ligę Obrony Przeciwgazowej.

Spodziewamy się, że w niedzielę popołudniu „Tivoli" zapełni się szczelnie publicznością, żądnej emocji i wrażeń.

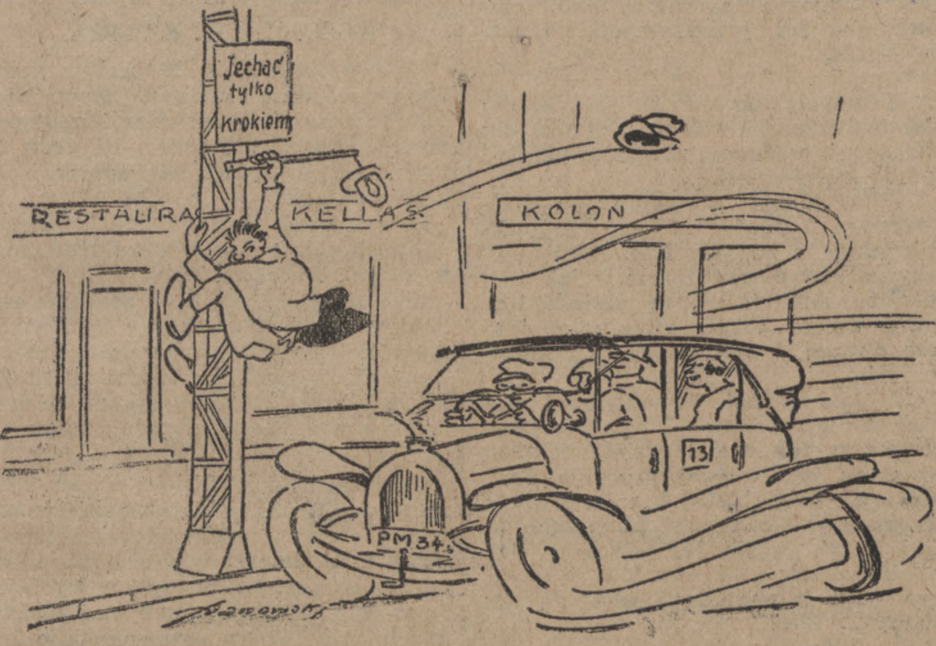
Niedziela w Grudziądzu.

Niedziela w Grudziądzu miast być dniem wypoczynku dla zwykłego śmiertelnika — który w trosce o chleb powszedni spędza cały tydzień zaprzężony w jarzmo pracy — jest raczy dniem wzmożonej udręki.

Przez cały tydzień marzy każdy hołysz o niedzieli, pragnie słońca, ruchu, swobody, a kiedy wreszcie szczęśliwie doczeka niedzieli, strojnej w blaski słoneczne, wyruzsa na miasto, a raczej za miasto, by szukać zapomnienia codziennych trosk. Zaledwie jednak, rozradowany słońcem, wybiegnie na ulice, ju żprzed domem czeka go ktoś, kto zatruwa mu cały sen o spędzeniu w beztrosce dnia niedzielnego. Tak się żali nasz rysownik — zapewne w przystępie złego humoru. Nie można jednak nieprzyznać mu choćby częściowo — racji.



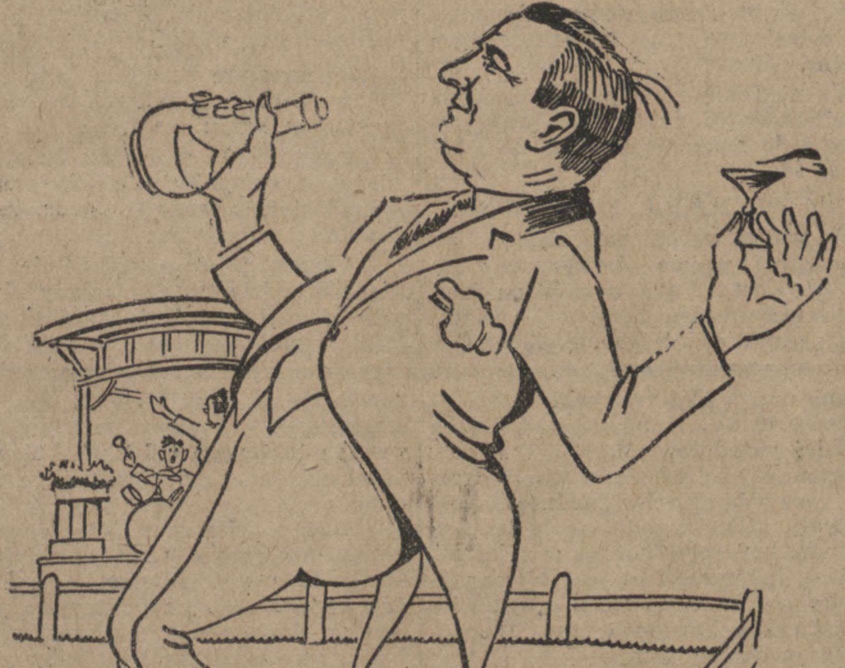
...Ledwoś wyszedł z bramy domu, już ci drogę zastępuje pan lub pani z puszką w ręce co na dobry cel kwestuje.



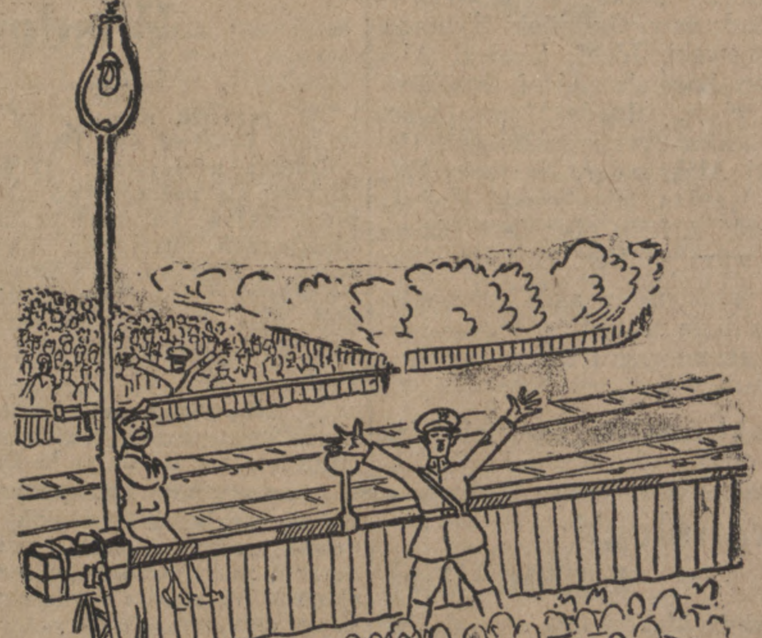
Gdybym się jeszcze raz miał urodzić, to chciałbym być małpą, mógłbym bowiem łatwiej uciec przed rozpędzonym samochodem — odrazu na drzewo.



A gdy idziesz na wyścigi, to zazdrościsz rotmistrzowi, że przeszkody bierze śmiele. Chciałbyś też tak brać przeszkody... choćby raz tylko w niedzielę, kiedy pragniesz żyć bez troski...



Pan Dominikowski daje dobry przykład, tańczy najnowszego charlestona w swoim ogrodowym dancingu.



Cóż się stało? Co za ogromne zbiegowisko — pytasz, idąc w niedzielę na przechadzkę do Parku Miejskiego.

Nic nadzwyczajnego! Pociąg przejeżdża, więc ulica zamknięta.

Psia... — Poco kląć i tak cię nie przepuszczą. Ludzie mają czas, mogą czekać. Podobno nawet istnieje projekt, żeby ulicę Radzyńską i Strzelecką zamknąć wogóle dla ruchu kołowego i pieszego i to w najbliższym czasie. Bo to przecież łatwiej, niż zbudować tunel...

Rzetelna i fachowa praca udoskonala zawód.

Zakończenie kursu czesania damskiego dla grudziądzkich pomocników

Przed kilku dniami zakończył się kurs czesania damskiego, urządzony dla pomocników fryzjerskich w Grudziądzu. Z okazji tej odbył się w niedzielę, dn. 10 czerwca wieczorek i uroczysty akt wręczenia dyplomów.

Po otwarciu aktu przez kierownika kursu, wręczył senjor Związku Pomocników Fryzjerskich w Grudziądzu, mistrz p. Dobruchowski Józef, dyplomy uczestnikom kursu, przemawiając serdecznie i dając każdemu życzliwe wskazówki na dalszą drogę oraz zachęcając do dalszego pogłębiania swej wiedzy fachowej.

Następnie został wręczony p. Kamińskiemu Józefowi, nauczycielowi kursu, puhar, jako pamiątka od uczetsników kursu oraz jako znak wdzięczności za jego gorliwą pracę i szerzenie wiedzy fachowej pośród pomocnikami tutejszego fryzjerstwa.

Na wieczorku byli obecni: pan Nowakowski, prezes Związku Cechów Fryzjerskich na Pomorzu, p. Szelczyński, cechmistrz Grudziądzkiego Cechu Fryzjerów, p. Makowski Bronisław, inicjator kursów czesania damskiego i p. prof. Bieliński, który się też bardzo przyczynił do przeprowadzenia kursu, przez dostarczenie modelek, uczelni wieczornej szkoły dokształcającej. Obecność zarządu Cechów Pomorskich jak i zarządu Cechu Grudziądzkiego uwydatniła bardzo stronę uroczystą wieczorku, to też przemówień treściwych i fachowych było bez liku.

Dyplomów wydano razem 20, a otrzymali je: p. Paczkowska Marja z Jabłonowa i p. Puszyński J. z Chełmży. Z Grudziądza otrzymali dyplomy pp.: Janowska Helena, Cywiński Alojzy, Kortas Juljan, Górny Maksymiljan, Wilewski Władysław, Gumiński Ryszard, Tomaszewski Józef, Skalski Aleksander, Zaremba Józef, Stalkowski Wacław, Rohde Horst, Obodziński Franc., Beyer Robert, Poplewski Aleksander, Nawacki Wł., Kalla Marjan, Smykowski Bolesł., Olstowski Alfons, obecnie w obozie wojskowym w Rembertowie.

Po zakończeniu aktu uroczystego bawili się uczetsinicy kursu i goście przy muzyce i tańcu wesoło i serdecznie.

Dla kierownika kursu jak i dla nauczyciela była to wielka impreza, ponieważ umieli w ciągu 4-ch miesięcy kurs przeprowadzić wzorowo do końca z tak wielkim u-działem uczestników i mimo mozołu i trudu, jakiego dozanli, poświęcili się w najbliższym czasie urządzić następny kurs czesania damskiego, by jaknajprędzej grudziądzkie fryzjerstwo doprowadzić na najwyższy poziom umiejętności fachowej.

20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet w Grudziądzu.

W dniu 17 maja b. r. upłynęło 20 lat od czasu, kiedy w okropnie zniemczonym naówczas Grudziądzu, staraniem grona patrjotycznych rodaków i rodaczek, mianowicie też z pomocą redakcji „Gazety Grudziądzkiej", założone zostało wymienione Towarzystwo.

Były to czasy ciężkiej niewoli, a tak pod względem narodowym jak i religijnym groziło nam wielkie niebezpieczeństwo. Właśnie aby je zwalczać, aby nie dopuścić do zniszczenia tych dwuch najdroższych naszych skarbów, powołano do życia Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. W tej nazwie mieści się zarazem dalszy cel owego Towarzystwa, jakim było i jest szerzenie oświaty wśród niewiast grudziądzkich, a przez nie i w ich rodzinach.

Zbożne te zadania spełniało Tow. Czytelni dla Kobiet od samego początku swego istnienia w sposób nader skuteczny. — Jeżeli całe zastępy grudziądzkich rodzin polskich, mimo wszyskich zakusów germanizatorskich i protestantyzacyjnych wrogiego rządu pruskiego, dochowały niezłomnej wierności tak sprawie ojczystej jak i Wierze św. i Kościołowi — to jest w wysokiej mierze zasługą Tow. Czytelni dla Kobiet. Jego to usiłowania i wytrwała praca sprawiły, że setki i tysiące dziatwy polskiej nauczyło się czytać i pisać po polsku, czuć po polsku.

Zasługa to ogromnej ceny — zasługuje więc na powszechne wdzięczne uznanie i szczere poparcie ze strony ogółu społeczeństwa.

Rozwój Towarzystwa może jednak tylko wtedy pomyślnie się dokonywać, jeżeli kierownictwo jego w dobrym spoczywa ręku. A pod tym względem Czytelnia dla Kobiet miała i ma rzadkie szczęście. Bo berło rządów nad nią dzierży od samego początku — z krótką przerwą — aż do dnia dzisiejszego takiej miary działaczka, jaką jest

pani Helena Kruszonowa.

Rzadki to niezawodnie wypadek, żeby ktoś tak długo przywodził tej samej organizacji. Ale wobec szlachetnego poświęcenia p. Kruszonowej dla dobra sprawy, wobec jej niezmordowanej pracy, wobec jej zdolności, nie było godniejszej osoby na to stanowisko. I otwarcie mówiąc, trudno nawet pomyśleć, że Czytelnia mogłaby się bez niej obyć, bez niej ostać. A w każdym razie — wszyscy to zgodnie z prawdą przyznać muszą, że lepiej od p. Kruszonowej nikt by nie zdołał kierować losami Czytelni, która tak niezwykle świetny swój rozkwit — jej przedewszystkiem zawdzięcza.

* *

Uroczysty obchód 20-lecia swego istnienia musiało Tow. Czytelni dla Kobiet z ważnych powodów odłożyć aż do tej niedzieli.

Z tej okazji składamy Mu najszczersze życzenia dalszego najpiękniejszego rozwoju. Mianowicie życzymy, aby mogło jeszcze w jak najdłuższe lata cieszyć się posiadaniem swej zacnej i tyle przez członkinie szanowanej i miłowanej Przewodniczącej.

A pani Helenie Kruszonowej wyrażamy wysoką cześć i wdzięczną podziękę za tak wielkie dzieło, jakiego w ciągu 20 lat Swej pracy w Tow. Czytelni dla Kobiet dokonała. Niechaj Srebrny Krzyż Zasługi, błyszczący na Jej piersi, będzie Jej pewną za Jej zbożną działalność nagrodą. A jeszcze większą nagrodą niechaj Ją obdarzy — Bóg!

Wiadomości Kościelne.

FARA.

W przyszłą niedzielę 24 bm. obchodzi **Bractwo św. Barbary** swoją półroczną uroczystość. O godz. 8-ej odprawi się nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, popoł. po nieszporach uroczyste nieszpory i zebranie Bractwa. We wtorek, środę i czwartek przystępują dzieci wszystkich szkół powszechnych parafji grudziądzkiej do spowiedzi i komunji świętej.

W uroczystość św. Apostoła Piotra i Pawła przystępują wszystkie organizacje męskie do stołu Pańskiego. Co poniedziałek i czwartek odprawiają się msze św. dla dzieci szkolnych. Prosi się rodziców, aby posyłali dzieci swoje na te nabożeństwa szkolne.

W niedzielę, 8 lipca przystąpią dzieci chodzące na naukę przygotowawczą do Sakramentów św. do I komunji św.

KOŚCIÓŁ N.S.P.J. M. TARPNO.

W niedzielę, 17. bm. obchodzimy w naszym kościele pierwszy raz odpust N. Serca Pana Jezusa na podstawie dokumentu Stolicy Apostolskiej. (Spowiedź w sobotę, 16 bm., o godz. 4 i w niedzielę, 17 bm. od 7 rano). 1-sza msza św. o godz. 8-mej, 2-ga msza św., — suma z Wystawieniem Przenajśw., procesją i kazaniem o godzinie 10-tej. Popoł. o godz. 5 uroczyste nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z Wystawieniem, procesją i kazaniem. Założenie Apostolstwa Serca Jezusowego przez Przew. ks. dyrektora generalnego diecezji chełmińskiej ks. dziekana Karczyńskiego.

Konferencja pań miłosierdzia św. Winc. a Paulo. Zebranie miesięczne we wtorek, dn. 19 bm. o godz. 5-tej popołudniu. Wykład wygłosi p. Kruszonowa.

Stow. Młodzieży Polsk. męskiej: zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2-giej popoł.

Stow. Młodzieży Polsk. żeńskiej: zebranie zarządu w środę, 20 bm., o godz. 7-mej; zebranie miesięczne w niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 4-tej.

Wspólna komunja św. wszystkich towarzystw w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 8-mej rano. Uprasza się, aby wszystkie towarzystwa w komplecie się stawiły.

Wszystkim parafjanom, którzy się przyczynili do upiększenia procesji Bożego Ciała, a szczególnie policji państwowej, straży pożarnej i tow. Kat. Rob. za pomoc w utrzymywaniu porządku, towarzystwom i bractwom z fary za udział w procesji i p. budown. Kwiatkowskiemu za ustawienie wspaniałej bramy przed kościołem składamy szczere „Bóg zapłać!"

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA.

We wtorek, dnia 19 bm., o godz. 7-mej zebranie zarządu Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji, zastępowym wydawać się będzie od godz. 8-mej kartki do spowiedzi i odbierać się będzie składki.

We wtorek, o godz. 5,30, zebranie oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W środę o godz. 6-tej zebranie zarządów oddziału mężczyzn i niewiast Apostolstwa Modlitwy w kancelarji.

W sobotę, dn. 23 bm., spowiedź Stow. Młodzieży Męskiej za kartkami, w niedzielę o godz. 8-mej wspólna komunja św.

W niedzielę, dn. 24 bm., o godz. 1,30, zebranie Stow. Dzieciątka Jezus w kościele. Omawiać się będzie sprawę wycieczki, dlatego jaknajliczniejszy udział pożądany. Bilety na wycieczkę w cenie 30 groszy nabywać można u zelatorek, prócz tego sprzedaje się bilety w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 5-tej w kancelarji.

W niedzielę, dnia 24 bm., urządza Stow. Młodzieży Męskiej wycieczkę do Górnej Grupy. Zbiórka o godz. 2-giej przed kościołem. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

W przyszłym tygodniu będzie spowiedź dla dzieci szkolnych w następującym porządku:

we wtorek, 19. 6. o godz. 3-ciej spowiedź dla chłopców ze szkoły przy ul. Gelbudzkiej, w środę o godz. 8-mej wspólna komunja św.

W środę, 20. 6. o godz. 3-ciej spowiedź dla dziewcząt ze szkoły Królowej Jadwigi A. i B., w czwartek o godzinie 8-mej wspólna komunja św.

Z ornitologji regjonalnej.

Przyloty ptaków 1928 r. w okolicy Grudziądza.

Kapela ptasia okolicy Grudziądza nuci już prawie w pełnym składzie, brak jeszcze przepiórki, która masowo ginie w krajach południowych, ogołoconych prawie doszczętnie z rodu ptasiego, gdzie człowiek zajadać woli mięso przepiórcze, niż cieszyć się jej wdzięcznym głosem, brzmiącym w polskiem tłómaczeniu: pójdźcie żąć! — kup korzec! Dla naszych późniejszych pokoleń ptak ten żyć będzie już tylko w pieśni.

Pierwszych zwiastunów tegorocznej wiosny zauważyliśmy 25. II., były to szpaki, z którymi prawie równocześnie zjawił się skowronek — rolak 26. II.

Ostatnimi przybszami lotu wiosennego okazały się trzciniak — drozdówka i chróściel czyli kasjer, który derkać, zaczął na łąkach nadwiślańskich 20. V., głosząc swoją nazwę naukową: crex, crx — crex, crx.

Drozdówka natomiast — zwana dzwięko-naśladowczo ryba-rak, najkrzykliwsza z ptaków błotnych, zjawiła się w trzcinach Tarpna i Tuszewa dopiero 23. V.

Wmiedzycasie, 19. V., opuściły nasz lasek forteczny ostatnie stadka jemiołuszek-jedwabniczek, kóre ozywiały w swych mundurkach szwedzkich nasz krajobraz zimowy. Wygrał na tem nasz drozd-paszkot, żyjący z niemi w ustawicznej niezgodzie na tle zjadania jagód jemioły.

Odlot gili ku północy nastąpił też dość póżno (29. IV.), co wskazywało na przewlekłe zimno. Prędzej odleciały czeczotki.

W ślad za naszymi gośmi skandynawskimi ciągnęły wzdłuż Wisły mewy śmieszki 2. IV., drożdziki 30. III. i kwiczoły 10. IV., zimujące w okolicach bardziej południowych.

Gromadki droździków czyli drozdów rdzawoboczniych (Turdus iliacus) żerowały kilka tygodni w lasku fortecznym, kwiczoły (Turdus pilaris) natomiast, łakome na owoce jałowca, opuściły się na odpoczynek posiłkowy w lasku Rządzowym w czasie katastrofy w Strzemięcinie.

Na moczary pomiędzy Tuszewem a Tarpnem zawitały 27. IV. na krótki pobyt błotniaki popielate (Pygargus), budząc swem drapieżnem uzbrojeniem niepokój wśród ptactwa drobnego.

Z powyższych spostrzeżeń wynika, że nad Wisłą prowadzą szlaki wędrówek ptasich, a połyskująca wstęga wodna jest drogowskazem.

Ten błyszczący drogowskaz ułatwił również naszym śpiewakom odnalezienie swych stron rodzinnych.

Na wycieczce do jeziora Rączego i Żarowego za Rudnikiem, 17. III., spostrzegliśmy obecnego tam już skowronka borowego (filuchę), który powitał nas długiem, przemiłem lulaniem.

Ptaka o podobnym śpiewie, świergotka drzewnego (Anthus trivialis), spotkaliśmy w Białochowie 28. IV., a na drzewach przydróżnych przed Świerkocinem nucił nam wówczas ortolan, głosem drgającym niby gongi lamp kadotowych. Ptaszek ten przypomina ubarwieniem swem pospolitego u nas trznadla.

Świergotka polnego usłyszeliśmy dość późno, 19. V., na ugorach Tarpna, natomiast trzeci świergotek, łąkowy, bardzo rozpowszechniony pod Grudziądzem, pojawił się już 28. III. na pastwiskach tuszewskich.

Obserwacje ornitologiczne, poczynione na wycieczkach przyrodniczych, należy uważać za ukończone, to też możemy przyjąć, że przylot skowron-

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

Odznaczenie kom. Klamuta.

Komendant policji, p. kom. Klamut, otrzymał w tych dniach srebrny krzyż zasługi, nadany mu przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych.

Kom. Klamut kieruje policją grudziądzką od lipca 1925 roku, ciesząc się zaufaniem i sympatją całego społeczeństwa.

Dziś strzela policja.

Zaproszenia na dzisiejszą zabawę, **którą** urządza dla policji Komitet Obywatelski wieczorem w „Bagateli“, **otrzymać można w redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“** i w aptece „Pod lwem“ przy ul. Pańskiej.

Zaznaczamy, że wstęp na tą świetną zabawę jest tylko za zaproszeniami, które kosztują 2 zł.

Popołudniu o 3-ej rozpoczynają się w Strzelnicy zawody strzeleckie.

Pielgrzymka do Częstochowy i Kalwarji Zebrzydowskiej.

Tow. „Pielgrzym“ p. w. Matki Bożej w Poznaniu, organizuje w dniach od 7—16 lipca br., pielgrzymkę do Częstochowy, Kalwarji Zebrzydowskiej i Mogiły. Pielgrzymka zwiedzi również Kraków i Wieliczkę.

Bilet kolejowy w obie strony wraz z kosztami pielgrzymki, bez noclegu i utrzymania, wynosi dla członka, kl. III-cią zł. 38, kl. II — zł 56; dla nieczłonka kl. III — zł 40, kl. II — zł 58. Urzędnicy na zniżki kolejowe płacą przy zapisywaniu zł 2.50, jako członek, a nieczłonek zł 4. Zapisy przyjmuje się do 1-go lipca br. w sekretarjacie Poznań, ul. Św. Józefa nr. 5, od godz. 9—13 i od 16—18-ej.

Maturzystki w gimnazjum żeńskiem.

Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum żeńskiem odbył się w dniach 11, 12 i 13 czerwca br. pod przewodnictwem dr. Adama Klewczkowskiego, prof. uniwersytetu poznańskiego. Na 29 kandydatek wszystkie egzamin złożyły.

W oddziale polskim: Dominikowska Helena, Drozdowska Jadwiga, Dudzikówna Eugenja, Klempówna Zofja, Krausówna Walerja, Krusche Lidja, Krzyżakówna Marja, Kulczykówna Teodora, Mantheyówna Małgorzata, Pinnówna Helena, Plewakówna Zofja, Proniówna Irena, Stasiewska Zofja, Szulcówna Helena, Tolpianka Marja, Welterówna Karolina, Winogrodzka Irena, Wojanowska Hildegarda, Zaboklicka Alina, Żołoteńka Marja, Żelewska Małgorzata, Żyborska Felicja.

W oddziale niemieckim: Borchert Gerda, Diethelm Gerda, Mielke Marja, Nass Hildegarda, Reichert Elza, Schroeder Elza, Tiahrt Anna Elza.

Nabożeństwo za bohaterów.

Związek Legjonistów Polskich — oddział w Grudziądzu prosi przedstawicieli władz wojskowych i miejskich, organizacje cywilne i towarzystwa, o wzięcie udziału w uroczystem nabożeństwie żałobnem za poległych bohaterów z pod Rokitny, które się odbędzie w kościele parafjalnym w środę, dnia 20 bm. o godz. 9-ej rano.

Nowa brama i stary zegar.

W tych dniach odnowiono główną bramę wejściową do koszar 65 pułku piechoty przy ulicy Saperów, obok kościoła garnizonowego. W środku umieszczono napis „65 pułk piechoty Starogardzki“. Nad napisem widnieje herb Polski. Odnowiona brama przedstawia się ładnie i gustownie.

Dobrzeby było, gdyby tak ktoś zajął się zegarem na wieży kościoła garnizonowego, który od kilku miesięcy nie chodzi. Podobno jest zepsuty, ale czyż nie można go naprawić?

Uznanie dla koła grudziądzkiego Polsk. Białego Krzyża.

Zarząd naczelny P. B. K. w Warszawie nadesłał na ręce przewodniczącego koła grudziądzkiego Polskiego Białego Krzyża, p. generałowej Jadwigi Rachmistrukowej, pismo, w którem wyrażając uznanie dla działalności P. B. K. w Grudziądzu, — stwierdza, że Koło P. B. K. w Grudziądzu, w przeciągu tak krótkiego czasu, zajęło jedno z pierwszych miejsc wśród wszystkich placówek P. B. K., pracujących na terenie wojska.

Urzędnicy zwołują wiec.

Dnia 14 bm. w hotelu Kellasa odbyło się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji pracowników państwowych, czynnych na terenie Grudziądza, celem zorganizowania wielkiego wiecu pracowników państwowych w sprawie poprawy swego bytu.

Po ożywionej dyskusji wyłoniony został specjalny komitet, w skład którego weszli: 1) p. Pilcek Franciszek — Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych; 2) p. Stoszko Aleksander — Związek Pracown. Poczt i Telegr.; 3) p. Tkaczyk Jan — Stowarz. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; 4) p. Fojucik Józef — Urząd Celny; 5) Estrop Jan — Zw. Podurz. Pocztowych; 6) ks. Sowiński — Związek Pracowników Więziennych; 7) p. Czaniecki — Stow. Urz. Sądowych; 8) p. Bigo Zbigniew — Zrzeszenie Prac. Państw. Banku Rolnego; 9) p. Nowicki Albin — Stow. Nauczycielskie.

Uchwalono jednogłośnie zwołać wiec pracowników państwowych w **niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 12-ej w południe w sali Domu Towarzystw** — ul. Moniuszki.

Wycieczkę do Ciechocinka

urządza w niedzielę, dnia 17 bm. oddział grudziądzki wspólnie z oddziałem toruńskim P. T. K. Zbiórka na dworcu o godz. 5-ej rano przy kiosku Tow. „Ruch“. Koszta podróży (bez utrzymania) wyniosą około 8 zł. Goście mile widziani! Zarząd P. T. K.

Wycieczka parowcem do Fidlic.

Tak jak rok rocznie, tak i w tym roku Tow. Czeladzi kat. przy Farze urządza w nadchodzącą niedzielę, tj. 17 czerwca rb. **wycieczkę parowcem do Fidlic.**

Ruchliwe to Towarzystwo urządziło moc niespodzianek, ażeby pobyt gościom na statku uprzyjemnić. Orkiestrę zastąpi radjo, przez które z różnych stron słyszeć będziemy mogli koncerty itp. Na statku znajduje się bufet, zaopatrzony dostatecznie w napoje i przekąski.

Przekonani jesteśmy, że kto pragnie wesoło spędzić niedzielę — pospieszy na wycieczkę parowcem do Fidlic.

Bilety nabywać można u pp. Rosta, ul. Pańska, Czapczyka ul. Sienkiewicza i u skarbnika Cholewczyńskiego,

Apel do właścicieli samochodów.

Zarząd Klubu Szoferów Pomorza, filji Grudziądz, zwraca się do WP. właścicieli samochodów z gorącą prośbą o łaskawe zwolnienie z zajęć swych szoferów, na dzień 17 bm., ponieważ przypada w dniu tym 5-letnia rocznica istnienia Klubu, a każdy członek miałby stanąć do pochodu o ile uzyska wolny czas. W nadziei, że WP. właściciele do naszej prośby się przychylą, kreślimy się z podziękowaniem i wdzięcznością. Zarząd: (—) Felski, sekr., Nowakowski prezes.

Pisaliśmy już, że

z inicjatywy komendanta garnizonu gen. Rachmistruka a za zgodą dowódcy Okręgu Korpusu gen. Berbeckiego, zamknięty dotychczas lasek garnizonowy przy ulicy Saperów obok kościoła garnizonowego, zostaje oddany do użytku publiczności grudziądzkiej, jako miejsce wypoczynku i wytchnienia po pracy zawodowej na świeżem powietrzu, z tym jednak warunkiem, że publiczność przyczyni się do urządzenia lasku, którego długoletnie nieużywanie i nieprzygotowanie do tego celu, musi być naprawione.

W tym celu wydawać się będzie publiczności zezwolenia upoważniające do wstępu do parku. Koszt całoroczny przepustki wynosić będzie: — dla rodziny, składającej się z ojca, matki i dzieci (bez dalszych krewnych) — 2 zł; dla jednej osoby — 1 zł; dla młodzieży szkolnej — 50 gr. Legitymacje wydawać będzie począwszy od dnia dzisiejszego oficer administracji koszar, ppor. Śmiałkowski, ul. Kwiatowa 6, codziennie od godz. 11 do 15-ej. Park otwarty będzie do użytku w porze letniej od 1-go maja do 30 września) do godz. 22-ej, w porze zimowej od 1-go października do 30-go kwietnia) do godz. 20-ej). Osoby, niezaopatrzone w legitymacje, będą usuwane z parku przez specjalną kontrolę.

Komendant garnizonu prosi publiczność za naszem pośrednictwem o nieniszczenie krzewów i drzew oraz o zachowanie czystości.

Składajcie na Sokoła.

W redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“ znajduje się lista, na której wpisywać się mogą wszyscy ofiarodawcy na rzecz Sokoła. Pozatem nazwiska ofiarodawców ogłaszane będą w „Gońcu“.

Zachęcamy wszystkich gorąco do jaknajliczniejszego składania datków.

Rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Grudziądzkiego.

Nadzwyczaj ruchliwa działalność Komunalnej Kasy Oszczędności pow. grudziądzkiego na polu kredytowem, a specjalnie kredytów gospodarczych, należy tłómaczyć silnym wzrostem nowych wkładów.

Szczególnie podkreślić należy, że z wzrastającem zaufaniem szerokich rzesz ludności naszej do stałości naszej waluty, powraca znów pełne zaufanie do kas oszczędności, które ze względu na swoje walory społeczno-gospodarcze słusznie cieszą się uznaniem najszerszych kół społeczeństwa naszego, a zwłaszcza Komunalna Kasa Oszczędności pow. grudziądzkiego w Grudziądzu, która na zasadzie swej celowej polityki kredytowej, mającej jako główne zadanie materjalne podniesie stanu rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, poważnie przyczyniła się do odpowiedniego ugruntowania przychylnej opinji ludności do swej instytucji.

Dobra obsługa publiczności świadczy, iż kierownictwo Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego spoczywa w rękach dyrektora wszechstronnie doświadczonego ze zmysłem nowoczesnej organizacji, — które to zalety wzmacniają dodatnio stanowisko Kasy wśród obywatelstwa i zapewniają jej możność osiągnięcia w najbliższym czasie człowego stanowiska wśród Kas Oszczędności całego Pomorza.

---

ka borowego, świergotka drzewnego, polnego i ortolana nastąpił nieco rychlej od wyżej podanych dat.

Dalej podajemy wyniki systematycznie przeprowadzonych obserwacyj, przy których pomagali członkowie seminaryjnego kółka krajoznawczego, zwłaszcza Nowakowski, Szpręglewski, Kłosowski, Borowski, Kustusz i inni.

Nie obeszło się też bez samodzielnie urządzanych wycieczek porannych na przydzielone tereny, kiedy to świt i zorza rzucają szczególny urok na budzące się rzesze skrzydlatych .

Najlepsze usługi przy naszej pracy oddawał nam słuch. Niektóre ptaki jednak nie zdradzają swej obecności zbyt podpadającym śpiewem, jak np. dzierżba gąsiorek (19. V.) i muchołówka szara (9. V.). Natomiast muchołówka żałobna, gnieżdżąca się w ogrodach seminaryjnych, ujawniła nam swój przylot już 19. IV. głośniejszem świerkaniem i jaskarwszem ubarwieniem.

Następują daty przylotu ptaków zauważonych przeważnie w lasku fortecznym i w parkach: kos 17. III., drozd śpiewak 28. III., rudzik 28. III., turkawka 30. III., świstunka ruda (Phylloscopus collybita) 2. IV., świstunka piecuszek (Ph. trochilus) 23. IV., świstunka zielona (Ph. sibilatrix) 27. IV., pokrzewka ogrodowa (Sylvia hippolais) 26. IV., pokrzewka piegża (Sylvia corruca) 26. IV., pokrzewka cierniówka, wójcik (Sylvia communis) 30. IV., kukułka 30. IV., dudek 30. IV., pokrzewka czarnogłowa 1. V., słowik szary — bekwarek 4. V., wilga (żofja) 5. V., zaganiacz — szczebiotka (Hypolais icterina) 6. V.

Dość liczne u nas ptactwo błotne ma swój przytułek w szczuplejących z roku na rok mokradłach Tuszewa. Podane poniżtj przyloty odnoszą się również do ptaków pobliskich łąk i podmokłych terenów Wisły.

Bocian 18. III., czajka 24. III., potrzeszcz-poćwir (Miliaria calandra) 26. III., pliszka biała 27. III., potrzos (Cynchramus schoeniclus) 28. III., bekas-kszyk (Gallinago gallinago) 28. III., podróżniczek - jasnomuszka (Cyanecula svecica) 4. IV., trzciniak-trzcionka (Acrocephalus streperus) 20. IV, pliszka żółta 22. IV., krętogłów (Iynx torquilla) 23. IV., rokitniczka (Calamodus schoenobaenus) 23. IV., podkamionka białożytka (Oenanthe oenanthe) 25. IV., podkląskwa (Saxicola rubetra) 27. IV., łozówka (Acrocephalus palustris) 28. IV., strumieniówka świerszczak (Locustella fluviatilis 13. V.

Wreszcie podajemy czas przylotu niektórych ptaków, gnieżdżących się w obrębie lub na peryferji miasta: — Zięba 29. II., rudogon (Phoenicurus phoenicurus) 27. III., kopciuszek (Phoenicurus ochruros) 30. III., jaskółka dymówka 15. IV., oknówka 25. IV., brzegówka 28. IV., kulczyk (Serinus canarius) 19. IV. i jerzyk (Micropus apus) 26. 4.

Nie wszystkie ptaki przelotne opuściły w jesieni nasze okolice, pozostało u nas przez zimę sporo kosów, dzwońców, zięb, trznadli, a nawet kilka rudzików (samców).

Po powrocie z ciepłych stron, ptaki odczuwają u nas poważny głód mieszkaniowy, nowoczesna gospodarka bowiem usuwa wszelkie drzewa dziuplaste, niszcząc tem samem naturalne przytułki ptasie.

Człowiek spostrzegł wnet ujemne skutki tej akcji, zajął się we własnym interesie niedolą ptaków i rozwiesza im, jako namiastkę domki sztuczne. Znaczy to dla leśnika — zdrowy drzewostan, dla rolnika — dobre żniwa, dla ogrodnika — obfite owocobranie.

Gotowe domki ptasie rozsyła na życzenie Dom Karny — Krotoszyn.

I. Śliwa.

Strzelanie Bractwa Strzeleckiego

odbędzie się w poniedziałek, dn. 18-go bm. Strzelać się będzie do tarczy kubkowej, orderowej i pieniężnej. — Prócz tego o jeden wspaniały order, ofiarowany przez rycerzy jubileuszowych. Po strzelaniu zapraszają rycerze jubileuszowi wszystkich braci na kommers, który odbędzie się w Strzelnicy. Rycerze pragną, aby bracia tak w strzelaniu jak i w kommersie wzięli liczny udział.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Jak się dowiadujemy, tutejszy oddział Związku Pracowników Kupieckich na ostatniem zebraniu zarządu wysunął myśl, utworzenia wspólnej listy wyborczej wszystkich pracowników umysłowych do mających się odbyć we wrześniu br. wyborów do miejskiej Kasy Chorych.

W najbliższych dniach zarząd Związku zamierza zwrócić się do wszystkich pracowników miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w celu utworzenia jednolitego frontu wyborczego.

Akcja Związku zasługuje na usilne poparcie wszystkich pracowników umysłowych. Tylko wysunięcie jednej, wspólnej listy — może pracownikom umysłowym zagwarantować należytą i skuteczną obronę interesów.

Baczność Rodacy!

W niedzielę, dnia 17 czerwca br. urządzamy w Okoninie wiec Sokoli, który odbędzie się o godz. 12-ej w południe (zaraz po nabożeństwie) w oberży p. Diksa. Referaty wygłoszą delegaci z Grudziądza z Przewodnictwa Dzielnicy Okręgu III. Na wiec ten zapraszamy wszystkich prawych polaków a dobrych synów tej ziemi. Komu dobro kościoła i państwa leży na sercu, ten niechaj weźmie udział w tem zebraniu i niechaj wstąpi w szeregi Sokole. Czołem! Zarząd III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. Sokół“. (—) A. Kamrowski, prezes.

Wpisy do Żeńskiej Szkoły Zawodowej i Gospodarczej

przyjmuje kancelarja szkolna ulica Trynkowa 19, II p. front w godz. od 10—1 popoł. Program szkoły zawodowej obejmuje działy: krawiecczyznę, bieliźniarstwo i haft artystyczny. — Kurs nauki trzyletni. Przyjmuje się uczenice z ukończoną 5 kl. szkoły powszechnej i 2 kl. szkoły średniej. — Program szkoły gospodarczej obejmuje: gotowanie, szycie, roboty ręczne i wszelkie prace kobiece w gospodarstwie domowem oraz ogólnokształcące przedmioty. Przy szkole internat.

Wystawa prac uczenic.

Żeńska szkoła zawodowa i gospodarcza urządza ręczną wystawę prac uczenic w lokalu szkolnym ul. Trynkowa 19, I p. front. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających dn. 21 bm. od 2—6 popoł. i 22, 23 i 24 bm. od 10 rano do godz. 6 popł. Wstęp bezpłatny

Kamieniołomy w Karpatach polskich.

Niejednemu może nie jest wiadome, że Tatry i część Karpat zachodnich obfitują w cenny materjał granitowy, potrzebny do brukowania ulic i dróg. Granit karpacki nie ustępuje w niczem podobnemu granitowi śląskiemu i szwedzkiemu, którego niemcy swego czasu sprowadzali masowo.

Od niedawnego czasu zawiązała się spółka polska dla eksploatacji granitów karpackich i wyrabia wszelki potrzebny materjał, jak płyty chodnikowe, krawężniki, kostki brukowe duże i małe itp. w masowej ilości, tak, że potrafi pokryć zapotrzebowanie w kraju, bez uciekania się do firm zagranicznych i bogacenia obcych. — Miasta, powiaty i przedsiębiorcy winni się zwrócić przez Izbę Handlowo-Przemysłową do polskiej firmy karpackich kamieniołomów, aby popierać swój rodzimy przemysł.

Sensacyjna rozprawa o szpiegostwo.

Dziś, tj. dnia 16 bm., odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Starogardzie sensacyjna rozprawa o szpiegostwo i chęć oderwania Kaszub od Polski przeciw Bojce i towarzyszom. Bojke był w wyborach w 1922 r. głównym i głośnym agitatorem na Kaszubach. Po wyborach chciał ôn się wcisnąć do szeregów „Piasta“ w celach szpiegowskich, gdzie go jednak nie przyjęto, a nawet oddano go prokuratorowi.

Zamknięcie kursu rolniczego Polsk. Białego Krzyża.

W środę, dn. 20 czerwca br., w koszarach Świętopełka, w świetlicy żołnierskiej P. B. K., nastąpi zamknięcie kursu rolniczego P. B. K. w 66 p. p. Program zamknięcia przewiduje odpowiednie przemówienie, sprawozdanie z kursu, egzamin i wręczenie świadectw.

Zapisy do Szkoły Handlowej.

Dyrekcja Szkoły Handiowej przyjmuje zapisy kandydatów i kandydatek na przyszły rok szkolny codziennie od godz. 10-ej do 12-ej do dnia 1-go lipca.

Do klasy I-szej przyjmuje się uczniów i uczenice, którzy ukończyli 3 klasy gimnazjalne (wydziałowe) lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Do klasy przygotowawczej przyjmuje się kandydatów i kandydatek z ukończoną II-gą klasą gimnazjalną (wydziałową) lub 6-ym oddziałem szkoły powszechnej.

Przy zapisach przedłożyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo szczepienia ospy. Bliższych informacyj udziela ustnie i pisemnie kancelarja Szkoły, ul. Sobieskiego 9, telefon 359.

Ostrożnie z podlewaniem kwiatów.

Ozdoba balkonów jest bez kwestji rzeczą konieczną i pochwały godną. Lecz różni ludzie zabierają się do tej akcji rozmaicie. Praktyczne są skrzyneczki, opasane poręczą. Mniej nadają się doniczki, a zwłaszcza, gdy balkon nie posiada żadnej poręczy. — O tem dużo osób wcale nie myśli i w ubiegłą sobotę stałem się nieomal ofiarę takiej nieuwagi.

Przechodząc ulicą Kościuszki, pada przedemną nagle doniczka z wspaniałym asparagusem i rozstrzaskuje się na drobne kawałki. Dobrze się stało, że nie siadł mi na głowę, gdyż spowodowałaby bezwzględnie silne okaleczenie. Za chwilę, pod innym balkonem, zostałem oblany wodą.

Więcej uwagi piękne panie, gdyż głowy przechodniów nie są z żelaza.

Ujęcie paserki.

W tych dniach aresztowano niebezpieczną paserkę, której odebrano m. in. obrus pluszowy czerwony z frenzlami i obrus damastowy biały. Poszkodowani mogą zgłosić się w policji śledczej ul. Kościelna 15, podając liczbę dziennika 1926/28.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Polski Biały Krzyż.** We wtorek dn. 1 czerwca br., o godz. 6 popoł. w lokalu własnym P.B.K. przy ul. Kunersztyńskiej 1 (szkoła dywizji), odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego.

(rt) **Wiec pracowników państwowych.** Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkich pracowników państwowych, że w niedzielę dn. 17 bm., o godz. 12-tej w południe w sali Domu Towarzystw „Bazar“ w Grudziądzu, przy ul. Moniuszki, odbędzie się wielki wiec pracowników państwowych w sprawie poprawy swego bytu. Ze względu na doniosłość sprawy dla szerokiego ogółu urzędników państwowych, obecność wszystkich pracowników państwowych bezwzględnie jest konieczna.

(rt) **Baczność członkowie Klubu Szoferów na Pomorze, filji Grudziądz!** W dniu 17 bm. przypada 5-letnia rocznica Klubu Szoferów na Pom. filji Grudziądz. Z tego powodu zwraca się zarząd z gorącym apelem do członków aby jak jeden stanęli do pochodu w hotelu „Pod złotym lwem“ o g. 10.45 przed południem. Zaproszenia na obchód ten można jeszcze odebrać u kol. sekr. Nowakowskiego, ul. Radzyńska 22. Ubranie: w czapkach klubowych, odznak przy boku. Zarząd.

TORUŃ

Posiedzenie Wydziału Historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu

odbędzie się we wtorek, dn. 19 czerwca br. o godz. 7.30 w gmachu „Muzeum“ (1 piętro). 1. Ks. prezes A. Mańkowski przedkłada pracę T. Maczyńskiego: „Kazimierz Rogala Zawadzki. Jego życie i dzieło“. 2. Referat Z. Mocarskiego: „Ex-libris łowicki OO. Bernardynów i jego twórca“. 3. Ks. A. Mańkowski: „Przegląd najnowszych publikacyj naukowych, dotyczących Pomorza polskiego“. — Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Konkurs na złotowy plakat sokoli.

W Toruniu odbędzie się Zlot Sokolstwa z IV Okręgu w dniach 4 i 5 sierpnia br. Komitet zlotowy chciałby ten zlot rozreklamować stosownym kolorowym plakatem.

W tym celu zwraca się tą drogą do pp. artystów malarzy i rysowników życzliwych sokolstwu o sporządzenie i nadesłanie projektu z tekstem: „**Zlot Sokoli Okręgu IV Dzielnicy Pomorskiej w Toruniu w dniach 4. 5. sierpnia 1928 r.**“ na adres „Przewodnictwa IV. okręgu sokolego Toruń“.

Wszystkim p. p. projektodawcom Przewodnictwo okręgu serdecznie za to podziękuje.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego.

Do wiadomości szkół i organizacyj, urządzających wycieczki na Pomorze.

Towarzystwo Miłośników miasta Torunia, chcąc ułatwić wycieczkom, które rokrocznie licznie zwiedzają Pomorze, zaczynając przeważnie od Torunia, kwatery i noclegi, stworzyło „Dom wycieczkowy“ w Toruniu przy ulicy Mickiewicza 51, który może wygodnie pomieścić kilkaset osób. Opłata za nocleg wynosi 1 zł., przy szkolnych wycieczkach zbiorowych 50 gr od osoby.

Uprasza się dyrekcje szkół i pp. kierowników wycieczek o wczesne zamówienie kwatery z podaniem ilości osób, dnia i godziny przybycia wycieczki do Torunia, oraz wyjaśnienia, czy należy zamówić obiad, a w danym razie na ile osób. Cena obiadu do 1 zł 50 gr. od osoby.

Zgłoszenia wycieczek wysyłać na adres: „Dom Wycieczkowy“ Toruń, ul. Mickiewicza 51.

Wszystkie pisma w Polsce uprasza się o przedruk niniejszego. — Zarząd Towarzystwa Miłośników m. Torunia.

Zdrojowisko Czerniewice otrzyma połączenie autobusowe.

Zarząd solanek w Czerniewicach uruchamia z dniem 17 bm. stałą komunikację autobusową pomiędzy Toruniem a solankami Czerniewice. Odjazd autobusów z Rynku Nowomiejskiego, restauracja „Modry Fartuszek“ o godz. 9.00 — 10.30 — 14.30 i 16.30. Z Czerniewic, zaraz po przyjeździe każdego autobusu, z wyjątkiem ostatniego, który odchodził będzie z Czerniewic o godz. 20-tej.

Zarząd solanek Czerniewice, prosi aby osoby jeżdżące do Czerniewic zechciały korzystać z autobusu, gdyż w razie słabej frekwencji komunikacja autobusowa musiałaby zostać wstrzymana.

Za grę hazardową w karty.

Wdniu wczorajszym policja w Toruniu przytrzymała za uprawianie gry hazardowej w karty niejakiego Derlickiego Aleksandra z Warszawy, — Schmidta Stanisława z Grudziądza i Depiłowskiego Władysława z Poznania.

Wyrok w procesie pułk. W. Buttlera.

W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych — w 9-ym dniu rozprawy sądowej, przed wojskowym sądem okręgowym delegowanym z Grudziądza do Torunia, zapadł wyrok przeciwko oskarżonemu pułkownikowi Witoldowi Buttlerowi, b. d-cy 8 p. saperów w Toruniu, o szereg nadużyć natury finansowej. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego pułk. Witolda Buttlera na karę 6 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska.

W motywach wyroku sąd przyjął za udowodnione przywłaszczenie sobie części pieniędzy pozostałych z zakupna sztandaru pułkowego, pobieranie na własną korzyść rabatu od jednej z firm toruńskich przy zakupnie dostaw wojskowych. Również inne punkty oskarżenia, sąd uznał prawie za udowodnione.

Przyjmując wzgląd na rodzinę oskarżonego, jego odznaczenia, tudzież wszelkie okoliczności łagodzące, sąd wymierzył oskarżonemu najniższy wymiar kary, ustawą przewidziany.

Obrońca oskarżonego adwokat Przysiecki wniósł imieniem swego klijenta zażalenie nieważności.

Wyniki zawodów strzelniczych toruńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Toruńskie Bractwo Strzeleckie oprócz strzelania kurkowego o godność królewską na rok 1928/29, którego wyniki podaliśmy już w poniedziałkowym numerze naszego pisma, odbyło się również w czasie od 10 do 12 bm. strzelanie konkursowe do poszczególnych tarcz, których wyniki przedstawiają się następująco:

Tarcza Rzeczypospolitej (orderowa): 1. Kapczyński 58 pierścieni; 2. T. Witkowski 58 p.; 3. Puchalski 57 p.; 4. M. Hoffmann 57 p.; 5. Gośliński 57 p.; 6. Stefanowicz 57 p.; 7. Kajdan 56 p.; 8. Jurkiewicz 56 p.; 9. Maćkowiak 56 p.; 10. Günther 56 p.; 11. Grześkowiak 56 p.; 12. Tyrchan 56 p.; 13. Bagiński 55 p.; 14. Gliszczyński 55 p.; 15. Sikora 55 p.; 16. Szulc 55 p.; 17. Błaszkiewicz 55 p.; 18 Skowroński 54 p.; 19. Barczyński 54 p.; 20. Przybojewski 54 p.

Tarcza „Pomorze“ (o nagrody): 1. Barczyński 59 p.; 2. Michnicki 58 p.; 3. Kapczyński 58 p.; 4. T. Witkowski 57 p.; 5 .Stefanowicz 57 p.; 6. Lewiński 57 p.; 7. M. Hoffmann 57 p.; 8. Sikora 56 p.; 9. Puchalski 56 p.; 10 Tyrchan 56 p.; 11. Skowroński 56 p.; 12. Sulecki 56 p.; 13. Lipiński 56 p.; 14. Rutkowski 56 p.: 15. Omieczyński 55 p.

Tarcza „Toruń“ (o drogocenne nagrody): 1. A. Szulc 60 p.; 2. Sikora 58 p.; 3. M. Hoffmann 58 p.; 4. Kapczyński 58 p.; 5. Piotrowski, Wąbrzeźno 58 p.; 6. Stefanowicz 57 p.; 7. Günther 57 p.; 8. T. Witkowski 56 p.; 9. Puchalski 56 p.; 10. Lewiński 56 p.

Tarcza wolnoręczna (o ordery): 1. Kapczyński 53 p.; 2. Gośliński 52 p.; 3. Lewiński 49 p.; 4. Stefanowicz 49 p.; 5. Bożeński 48 p.

Tarcza wolnoręczna (o premje): 1. Bożeński 54 p.; 2. Stefanowicz 51 p.; 3. Lewiński 50 p.; 4. Chudziński 48 p.; 5. Kapczyński 46 p.

Tarcza „Zieleniec“ (o ordery): 1. Grześkowiak 58 p.; 2. Stefanowicz 57 p.; 3. Lewiński 57 p.; 4. M. Hoffmann 57 p.; 5. Tyrchan 56 p.

Tarcza dla pań o cenne nagrody: 1. Grześkowiakowa (Gniewkowo) 33 p.; 2. Bogusławska (Gniewkowo) 29 p.; 3. Krystek (Gniewkowo) 29 p.; 4. Kujaw

ska (Toruń) 29 p.; 5. Lewęgłowska (Gniewkowo) 29 p.; 6. Sulecka (Toruń) 28 p.

Tarcza dla panów z wiatrówek o nagrody: 1. Przybylski (Gniewkowo) 33 p.; 2. Bożeński (Toruń) 32 p.; 3. Kamiński (Toruń) 32 p.; 4. Kowalski (Toruń) 32 p.; 5. Cesarz (Toruń) 32 p.; 6. Raflik (Gniewkowo) 31 p.

Sprawozdanie Kasowe Polsk. Białego Krzyża od 1. 6. 1927 do 31. 5. 1928.

Polski Biały Krzyż, oddział w Toruniu, zakończywszy z dniem 31 maja rok swej działalności, która dzięki niezwykłej ofiarności społeczeństwa pomorskiego dała poważne rezultaty, poczuwa się do obowiązku podać do ogólnej wiadomości sprawozdanie kasowe, z którego wynika, w jaki sposób dysponowaliśmy tak własnemi jak i łaskawie ofiarowanemi nam pieniędzmi:

Wpływy:

Zarząd Naczelny P.B.K. Warszawa	6 585,56 zł
Składki członkowskie	1 420,43 zł
Datki nadzwyczajne: p. gen. Berbecki	100,— zł
p. Sczaniecki — Nawra	105,— zł
Cukrownia Chełmża	200,— zł
Cukrownia Mełno	300,— zł
Starostwo Krajowe Toruń	500,— zł
Firma Saenger — Włocławek	
Fabryka Cellulozy	200,— zł
Fabryka Papieru	50,— zł
Inż. Kazimierz Maćkowski	895,21 zł
Drog. Kapczyński — Toruń	33,— zł
Drobne datki	161,65 zł
Procent od kont bieżących	20,20 zł
Sprzedaż pocztówek do spółki z Harcerzami	30,90 zł
Loterja spożywcza	3 069,05 zł
Dancingi	181,— zł
Bal	972,27 zł
Konkurs bridge'owy	661,09 zł
Imprezy poszczególnych oddziałów	628,50 zł
Razem wpływy:	16 113,86 zł

Wydatki:

Wynagrodz. nauczyc. za kursy dla pół- i analfab.	3 335,— zł
Książki i nagrody dla uczestników kursów	146,55 zł
Subsydjum na kursy dla podoficerów zawodowych	450,— zł
Subsydjum dla kursu rolniczego	100— zł
Zakup szafek i książek do bibljoteki P.B.K.	3 675,86 zł
1000 patrjotycznych broszur, rozd. żołnierzom	300,— zł
Pisma dla świetlic żołnierskich	434,50 zł
Materjały piśmienne, wypożyczanie przezroczy, obrazy, lampy, meble itp. urządzenia do świetlic, części do radja, latarnie projekcyjne, prowadzenie herbaciarni przy 2-ch świetlicach	3 131,77 zł
Instruktorka P. B. K.	1 500,— zł
Subs. na urządzenie kapl. przy dyon. pom. na Podg.	100,— zł
Drobne wydatki biurowe, druki, przewozy etc.	451,42 zł
Koła w Chełmnie i Grudziądzu	223,84 zł
Razem wydatki	13 848.94 zł

Zestawienie:

Wpływy	16 113,86 zł
Wydatki	13 848,94 zł
W kasie	2 264,92 zł.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za poparcie i ułatwienie rozwoju naszej instytucji.

Za Zarząd Polsk. Białego Krzyża
oddział w Toruniu:
skarbnik (—) Preibiszowa; prezes (—) Wybicka; sekretarz (—) Seytlitzowa.

Toruń, dnia 11 czerwca 1928 r.

TUCHOLA.

Program zlotu Sokołów

jest następujący: sobota, 16 bm. od godz. 17 zawody lekkoatletyczne na boisku sokoła; godz. 21 — wieczornica w sali p. Marjanowskiego. — Niedziela: godz. 11 — msza św. polowa, odprawiona przez ks. kapelana Tuszyńskiego z Gdyni; 12.30 — otwarcie zlotu; 14.30 pochód; 15.30 popisy gimnastyczne i sportowe; 19 — ogłoszenie wyników; 20 — zamknięcie. Wieczorem zabawa w Browarze.
ty.

Egzamin dojrzałości w tut. seminarjum

odbył się w czasie od 13 do 15 bm. pod przewodnictwem p. dyr. Szczypińskiego. — Świadectwo dojrzałości otrzymali wszyscy, dopuszczeni do egzaminu, mianowicie pp. Józef Berent, Eugenjusz Celewicz, Zygmunt Glaza, Feliks Kłosowski, Edward i Tadeusz Malinowscy, Kazimierz i Zygmunt Mrozowie, Franciszek Myśliwiec, Alfred Ossowski, Stefan Paras, Leon Sikorski, Teodor Słoma i Eugenjusz Szwajkowski.

Koło Przyjaciół Harcerstwa.

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła P. H. Zagaił p. prof. Szynkiewicz, powołując na przewodniczącego p. insp. Zdeka. Po referacie o zadaniach Koła, wszyscy zebrani uchwalili jednogłośnie utworzyć w Tucholi Koło Przyj. Harc. Zgłosiło się około 30 członków. Wybrano Zarząd, który po ukonstytułowaniu się przedstawia się następująco: p. insp. Zdek — prezes; p. Gundermanowa — wiceprezes; p. prof. Warczak — sekretarz; p. dyr. Kamiński — zastępca; p. Maćkowski — skarbnik; p. mec. Piskorub — zast. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Grafe; drowa Drzycimska i p. Gabrych. Po przyjęciu regulaminu i uchwaleniu rocznej składki w wysokości 6 zł. zebranie zostało zamknięte. Ten dla harcerstwa bardzo doniosły fakt omówimy osobno — tutaj zaznaczamy tylko, że entuzjazm, który towarzyszył założeniu, rokuje Kołu wielkie powodzenie w pracy.

Brodnica.

Zlikwidowanie strajku rolnego.

Strajk robotników rolnych, jaki wybuchł na majątku Dąbrówka pow. brodnickiego w dniu 10 bm., został obecnie zlikwidowany. Właściciel tego majątku p. Krüger, wypłacił robotnikom zaległe należytości, wobec czego w dniu dzisiejszym powrócili robotnicy do pracy. Właściciel Krüger zastrzegł jednak sobie nieprzyjęcie ponownie do pracy 3 robtników, którzy mieli kierować strajkiem.

Kto wygrał w loterji?

1 dzień ciągnienia II klasy.

Zł 15.000 12.5925.
Zł 5.000 81576.
Zł 1.000 24878 73567.
Zł 600 22961 95530 144089.
Zł 500 36903 61515 77769 124969 129268 146289.

Zł 400 46218 98511 99468 114128 116252 119122 128874 138396.

Zł 300 26152 37319 66803 72009 73694 76446 79586 81254 85387 89125 89477 99418 126799 126861 130186 135613 142406 144610 147533 149447 150235 152222.

72573 72948 73104 75440 76035 76779 80660 81272 81855 84227 87716 91078 93115 93610 93733 96170 99542 101542 102294 102714 102923 103173 103954 104146 104734 105101 105157 105184 108302 108475 109239 111403 112436 113278 114426 116184 116548 117270 117911 123415 124292 128255 129426 130453 131791 132026 132946 134826 136418 138368 139401 140845 142545 142550 143902 144876 145277 145947 147813 147954 148124 149586 153976.

Zł 200: 3447 3547 3788 4111 5385 9915 13497 14992 15075 17194 17405 17645 17935 18450 21239 23034 23116 24364 25090 27101 28176 32729 33497 34369 36175 36613 37334 37543 38181 38628 39497 40891 42099 44174 44394 45755 46003 47001 51444 52554 55796 55980 56086 56302 57116 58255 58499 60782 60889 61092 63944 65552 70403 70914.

Szarego życia codzienność.

Kol. Wacławowi Słomkowskiemu.

Nieznane jutro czarem swoim nęci,
Człek zapomina co było przed laty,
Obce wspomnieniu, i obce pamięci.
Dawne cierpienia, pełne łez dra-
[maty....
I obce sercu dawnych lat zapały —
Trza chować wszystko w sercu
[swoim — na dnie,
Bo te pomniki, co przez wieki
[trwały,
Świat dzisiaj zburzyć, zwalić może
[snadnie.
Gdy szczęście, miłość zbiegnie nie-
dościgle,
Nie trwóż się, życia kaprys to je-
[dynie,
Torreadora chusty wiew... ot, figle.
Wszak troska, smutek, nikogo nie
[minie...
— — — — — —

A człek, zwyczajnie, śmieje się bez-
[karnie,
I mówi: — „Szczęścia nigdzie nie
znajdziecie“.
Z nudów odwiedzą kino lub ka-
[wiarnię,
Czas tak spędzając... dobrze mu na
[świecie.

Alfons Dziarnowski.

Z ruchu wydawniczego.

— **„Bez dogmatu“ — Henryka Sienkiewicza** ukazała się w wydaniu dziewiątem, jako tomy XIV—XVI „Pism“ w nowym układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł 18,—).

— **Dalsze trzy tomy „Monografij Artystycznych“**, pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa, dra Mieczysława Tretera: Tom XVI — Władysława Kozickiego „Władysław Jarocki“; tom XVII — Eugenjusza Frakowskiego „Sztuka ludu polskiego“; tom XVIII — Tytusa Czyżewskiego „Władysław Śliwiński“. Podobnie jak poprzednie, każda monografja — prócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotu, zawiera 32 reprodukcje, drukowane jednostronnie na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu, o czem wymownie świadczy niska cena wydawnictwa. Czytelnik znajduje w nich życiorysy z jasną syntezą twórczości mistrzów dawnych i współczesnych, oraz zaznajamia się dokładnie z ich dziełami, które uczy się rozumieć. Nazwiska redaktora i autorów monografij dają zupełną pewność, że stoją one na wysokości zadania i że, jak pisze jeden z recenzentów — „staną się na pewno znane i rozchwytywane, na co w zupełności zasługują“. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł 3.50).

Humor.

Co zginęło?

Pewnej pani w magazynie skradziono torebkę. Dyrektor magazynu pyta:

— Czy dużo pani miała w tej torebce?

— Wszystkie moje zakupy dzisiejsze: a więc trzy pary pończoch, trzy kombinacje i suknię wieczorową!

Delikatność francuza.

Przed przewodniczącym paryskiego senatu karnego staje dama wyperfumerowana, wymalowana według ostatnich wymogów techniki kosmetycznej. Mimo jednak tych zabiegów senat widzi, że młodość jej pozostała gdzieś za śiódmą górą.

Przewodniczący pyta:

— Wiek pani?

— 28 lat!

Członkowie senatu kichnęli ukradkiem ze śmiechu, ale przewodniczący każe zapisać wiek według zeznania damy i z całym spokojem mówi dalej:

— Dobrze proszę pani. Teraz panią zapraszam do przysięgi, ale zwracam uwagę, że po zaprzysiężeniu musi pani mówić prawdę i ściśle trzymać się faktów.

Romantyzm dzisiejszy.

— Jak właściwie poznałaś swego drugiego męża?

— Ach wiesz, to bardzo romantyczne. Mój drugi mąż przejechał na śmierć pierwszego samochodem.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Opera leśna.

Już tylko dwanaście dni dzieli nas do otwarcia tak godziwej i pożytecznej placówki, jaką będzie opera leśna. Scena na polance leśnej otoczona drzewami, niżej publiczność, — a wszystko na wolnem powietrzu, przy elektrycznych efektach świetlnych, wywrzą na widzu niezatarte wrażenie. Premjera „Chaty za wsią“ odbędzie się nieodwołalnie 29 bm.

Przedstawienie w Domu Karnym.

Zarząd Domu Karnego w Grudziądzu zwrócił się do dyrekcji i artystów teatru miejskiego, ażeby urządzili jedno przedstawienie w gmachu więziennym, dla tych, którym los nie pozwolił korzystać ze swobody. Dyrektor Czarnecki jak i artyści przychylili się do prośby zarządu Domu Karnego i w nadchodzący poniedziałek odbędzie się o godz. 4,30 popoł. przedstawienie. Artyści odegrają melodramat, w którym bohaterem jest człowiek odsiadujący więzienie, będąc niewinnie oskarżony, bo taka jest zasadnicza treść stzuki „Głośna sprawa“. Za podjęty trud bezinteresownie należy się uznanie tak artystom jak i dyrekcji naszego teatru.

TEATR MIEJSKI.

Próba jeneralna odbędzie się dziś wieczorem z jutrzejszej premjery, dlatego teatr nieczynny.

Niedziela — premjera sztuki, która obiegła z olbrzymiem powdzeniem wszystkie sceny, a tytuł jej: **„Tajemnica powodzenia“** — więc dziwić się nie można, że to powdzenie wszędzie jej asystowało, tak też będzie i u nas, do czego przyczyniła się świetna reżyserja p. K. Opalińskiego i w głównych rolach artyści tej miary co pp. Tańska, Kislinżanka, Jaworska, Mirska.

Tański, Rymsza, Palański, Opaliński, Fiszer, Bay-Rydzewski i inni. Nowe dekoracje jak i cała wystawa dopełnią całości. Początek punktualnie o godz. 8,30 wiecz. Pozostałe bilety w cenie od 80 gr do 3 zł nabywać jeszcze można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

Wtorek — „Tajemnica powodzenia" ukaże się poraz drugi po cenach zwykłych, tj. od 80 gr do 3 zł. Początek o godz. 8,30 wiecz.

„APOLLO":

„Największa parada świata".

Wspaniały ten obraz obiegł tryumfalnie cały świat, wszędzie zyskując gorące uznanie publiczności i prasy. Jest to prawdziwe arcydzieło pomysłowości, sztuki i techniki filmowej. Jeden z tych niewielu filmów, które zasługują na to, aby być widziane, przez całą ludzkość. Ukazuje całą grozę wojny (sceny z frontu są świetne!), lecz po to jedynie, aby głosić pokój. Genjalny Bartelmess stworzył niezapomnianą kreację, podbijając jeszcze bardziej serca publiczności. — Każdą scenę, każdy szczegół realizatorzy postawili na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wspaniały obraz!

Toruń.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dziś, w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8,15 wieczorem premjera głośnej operetki Waltera Kollo w 3-ch aktach pt. „Marietta", która będzie prawdziwą atrakcją sezonu letniego. Śliczna muzyka i oryginalna akcja, splatająca żywiołowy humor z szczerym sentymentem, wspaniała rewja „Ach te nóżki", urozmaicająca akt drugi, bo nowa wystawa i efektowna inscenizacja reżysera Witolda Zdzitowieckiego stanowić będą pociągającą całość. Główną trójkę wykonawców stanowią: w tytułowej roli pani Janina Leonowicz (pomarańczarka) i jej partnerzy pp. Zdzitowiecki i A. Balcerzak — nowa siła, urocza p. Lena Okszańska, p. Waczyńska i krzewiciele humoru pp. Ilcewicz i Aleksy tworzą obsadę. Wspaniałe popisy baletowe pod kierownictwem p. Łucji Piechotówny. Pełna orkiestra symfoniczna 63 p.p z p. kapelmistrzem por. Z. Grabowskim na czele. Ceny miejsc od 50 gr do 5,— zł.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 8,15 wiecz. poraz drugi piękna operetka „Marietta".

W poniedziałek, dnia. 18 bm. o godzinie 8,15 wiecz. świetna 3-aktowa komedja Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu", która na dwóch poprzednich przedstawieniach dzięki niezrównanej grze artystów z pp. Chmurkowskim i Zielińską, Orliczem, Chrzanowską, Zarembiną i Marjańskim na czele zdobyła olbrzymie powodzenie i wzbudziła powszechny entuzjazm. Ceny miejsc od 30 gr do 3,50 zł.

KINO „PAN".

Najpiękniejszy film doby obecnej z największym tragikiem świata Pawłem Wegnerem i Mary Johnson pt. „Człowiek - zwierzę" Ramper. Film ten osnuty został na tle głośnego utworu Maksa Mohr'a przedstawiając Lot do bieguna północnego. Do tego nadprogram.

KINO „ŚWIATOWID".

Znakomita 9-aktowa komedjo - satyra na współczesnych mężczyzn, kobiety i kobieciątka pt. „Wenus z Wenecji". W roli głównej urocza, obdarzona największym wdziękiem i temperamentem artystka Const. Talmadge. Partnerem jej jest Antonio Moreno. Dowcipny, figlarny i niezwykle wesoły film.

KINO „CORSO".

Wielki podwójny program. I-sze „Król sensacji — ulubieniec publiczności Harry Peel w wielkim sensacyjno - awanturniczym dramacie p. tyt. „Wśród 1000 niebezpieczeństw" w 10 aktach; II-gie najsłynniejszy komik świata „Charlie Chaplin jako bokser" — pełna nieprawdopodobnych pomysłów i sytuacji komedja w 6 aktach.

KINO „LUX".

„Taki jest Paryż" — szampańskie arcydzieło genjalnej reżyserji Lubicza. W rolach głównych: Monte Blue, Patsy Ruth Miller i Lilyau Tassmann.

Zniżka
dla PP. Wojskowych

Administracja „Gońca Nadwiślańskiego" udziela PP. Wojskowym — prenumeratorom „Gońca" zniżki 25 proc. Z przyczyn natury technicznej zniżkę tę otrzymać mogą jedynie ci Pp. Wojskowi, którzy zaprenumerują „Gońca" w naszej ekspedycji przy ul. Mickiewicza 8 lub w ekspozyturze w Toruniu, św. Ducha 13.

Administracja.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny
„Goniec Nadwiślański"
na miesiąc lipiec za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.*)
Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: ....

....

miejscowość: ....

ulica nr.: ....

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. .... gr. ....
tytułem przedpłaty codziennego
„Gońca Nadwiślańskiego"
za miesiąc lipiec — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.
.... d. 1928

podpis urzędnika.

Przetarg przymusowy.

Prawo zabudowy w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisane w księdze gruntowej nieruchomości Grudziądz Fort Courbiere wykaz L. 3, na imię Pawła Buchholza, teraz zamieszkałego w Berlinie 4, Schlegel-Str. 1 I, zostanie w drodze przymusowegóo wykonania dnia 9 sierpnia 1928, o godzinie -- przedpoł., wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzinie 11 przedpoł., wystawioną na

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gurntowej dnia 16 lutego 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, 10 maja 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 18 czerwca br., o godz. 11-tej przedpoł., sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu, przy ul. Groblowej 23

maszynę do szycia.

6146a) (—) **Dobrzański,**
kom. sądowy.

Przetarg.

Rejonowy Zakład Żywnościowy Grudziądz rozpisuje niniejszem nieograniczony przetarg na zwózkę wszeklich artykułów żywn., paszy, opału itp. na czas od 1 czerwca 1928 do 31 grudnia 1928 r., który odbędzie się w kancelarji tegoż Zakładu przy ul. Prowiantowej w dniu 26 czerwca br., o godz. 10 rano.

Szczegółwe oferty należy przedkładać w zalakowanych kopertach najpóźniej do dnia 26 czerwca br., godz. 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca br., o godz. 10 rano.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarja R. Z. Z. w godzinach służbowych od 8.30—14.30.

Kierownictwo R. Z. Z. zastrzega sobie dowalny wybór oferenta.

p. o. **Kierownika Rej. Zakł. Żywn.**
(—) Gradowski, kpt.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Wiewiórkach, pow. Grudziądz, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Wiewiórki tom VI. karta 158 o obszarze 98,70,45 ha, 450,12 talarów czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego i 540 mk. podatku budynkowego na imię Stefana Władysława Narzymskiego w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 13, teraz obecnie w Wiewiórkach, pow. Grudziądz, zostanie w drodze przymusowego wykonania, dnia 16-go sierpnia 1928 r., o godz. 11 przed południem, wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 maja 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, 15 maja 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie przetargu

Pomorski Urząd Wojewódzki, Wydział Rolnictwa, ogłasza ustny przetarg na przedzierżawienie majątku państwowego **Poczernino,** powiat Morski, stacja kolej. Hallerowo wzgl. Swarzewo, ogólnego obszaru 310,95,04 ha, na czas od 1. VII. 1928 r. do 30. VI. 1931 r.

Przetarg odbędzie się dnia 27 czerwca br., o godz. 10-tej przed południem, w Pom. Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 45.

Kandydaci, ubiegający się o dzierżawę, winni wykazać się:
1) wybitną praktyką rolniczą;
2) przynależnością państwową;
3) świadectwami organizacji rolniczych;
4) posiadanym własnym majątkiem w kwocie 120.000 zł.;
5) złożonem wadjum w Kasie Skarbowej w kwocie 5000 zł.

Oferty piśmienne, ostemplowane, winny wpłynąć do dnia 25 go czerwca br. Bliższych informacji udziela się w tut. Urzędzie pomiędzy 10—13 godziną.

Za Wojewodę:
(—) Ceceniowski,
Naczelink Wydziału Rolnictwa.

Przetarg.

Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu zamierza oddać **dostawę siana na jeden rok, to zn. od 1 siernia 1928 do 30 lipca 1929, przy zapotrzebowaniu ok. 130.000 kilo miesięcznie.**

Reflektujący na powyższą dostawę winni złożyć ofertę pod podanym adresem z uwidocznieniem ceny za 100 kg, za jaką mogliby dostarczać wymienioną ilość siana przez cały rok, loco st. kolejowa Grudziądz.

Umowa w razie uwzględnienia zostanie zawartą na podstawie i w myśl obowiązujących przepisów wojskowych.

Zawiadomienie o dniu przetargu zotsanie przesłane imiennie.

Termin składania ofert od dnia 25 czerwca 1928 r.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Dobrowolna sprzedaż

1 konia pociągowego

w dniu 6 lipca 1928, o godz. 10, na targowisku miejskiem w Grudziądzu, przy ul. Rzeźalnianej, najwięcej dającemu, za gotówkę. Wadjum nie wymagane.

Pow. Komenda Policji Państw. Grudziądz.

Wyścigi konne z totalizatorem

urządzane przez Wielkop. Tow. Wyścigów Konnych odbędą się w Bydgoszczy na torze wyścig. w Małych Kapuściskach w dniach **29 czerwca, 1-go, 5-go, 8-go, 12-go, 15-go, 19-go, 22-go, 26-go i 29 lipca b.r.**

Najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju **Mebli**

w Stolarni Ogrodowa 5.

Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo i solidnie.

STOCZNIA GDAŃSKA-GDAŃSK

dostarcza

wobec dużego zbytu po cenach najniższych
:-: udzielając najwyższego rabatu :-:

SILNIKI elektryczne

prądu stałego i trójfazowego

PRĄDNICE prądu stał.

TRANSFORMATORY.

Informacji udzielają:

Składy nasze: W. SCHULTZE, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 12. A. KUNISCH, Grudziądz, Toruńska 4. Fabryka Maszyn E. GOHRITZ, Wąbrzeźno, Pomorze. Elektrownia Obwodowa Pomorze, Pelplin. „Elektra“, Toruń, ulica Chełmińska nr. 4.

lub bezpośrednio STOCZNIA GDAŃSKA-GDANSK.



Gdzie Pani daje sobie tak ładnie główkę strzyc?

Tylko u Neumanna 3-go Maja 36.

Tam na życzenie sam właściciel składu, posiadający 30-letnią znajomość fachową włosy strzyże i jestem zawsze zadowoloną.

Proszę niech i Pani raz spróbuje.

Strzyżenie maszyną elektryczną prędko i przyjemnie.

SALON FRYZJERSKI NEUMANN

Specjalność: wykonanie robót perukarskich.

Uwaga: Nowozałożone kabiny dla pań. — Lokal odnowiony i urządzony podług najnowszych przepisów.

Żeńska Szkoła Zawodowa, Grudziądz

ul. Trynkowa 19 (1282

przyjmuje uczennice do oddziałów: **krawieczczyzny —:— bieliźniarstwa haftu artystycznego.**

Informacje i zapisy w kan. szkol. ulica Trynkowa 19, II p. w godz. od 10—1 popol.

Przy szkole internat.



Tanio! Tanio!

Radjoaparaty

odbiór na głośnik kompl. **z lampk.** oszczędn. **głośnikiem, akumulatorem, bat. anodową Kompl. mat. antenowym** i podatkiem na rzecz G. D. P. i T. **zł. 350,—** poleca

Inż. M. Brukarzewicz, Biuro inż.-techn. **Bydgoszcz, Toruńska 131. Tel. 14-50.**

Obuwie sportowe i ludowe **„PEPEGE“**

najtaniej w



Magazynie **„Sport“**

Sienkiewicza 8.

Pracownia walizek

ul. Klasztorna 3.

Przyjmuje zamówienia i wykonuje reperacje walizek i torebek szybko i fachowo.

Pokrowce na walizy.

Niebywała okazja!

Pierścionek damski
fason długi Markiza, z 3 ładnymi brylantami i diamentami cena . . . 270 zł.

Pierścionek brylantowy
½ karatowy, najładniejszy niebieski ogień 350 zł.

Nowy zegarek damski
złoty, ank. szwajcarski ze złotą, szeroką masywną bransoletką . . 120 zł.

Damski złoty zegarek
ank. nowy, na czarnej tasiemce . . . . 60 zł.

B. PAPIER

Grudziądz, Mickiewicza 21, I piętro.

Baczność
Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . . 2.20 zł.

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza . 0.20 zł.

REGULAMIN SĄDU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

PODRĘCZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszta własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu koszta zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie

w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

— RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH —

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735

CENY ZNIŻONE

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.

właśc.: Józef Grzeszkowiak.

CENY ZNIŻONE

— RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH —

Wynalazcy i dążyciele naprzód

możność zarobkowania! Objaśniającą broszurkę „Nowy duch“ wysyła bezpłatnie **Erdmann & Co.** BERLIN. Koniggrätzerstr. nr. 71.

MEBLE

od najtańszych do najwykwintniejszych zawsze gotowe na składzie. Warunki dogodne.

FRYDERYK NITSCHMANN

Skład Mebli. ulica Toruńska 29 Stolarnia Wybickiego nr. 5, wejście z ulicy Podgórnej. (4250

Meble

najtańsze tylko

w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Spichrzowej nr. 22.

Wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank. Przekonaj się, nic nie kosztuje a napewno kupisz.

Kąpieliska i letniska światowej sławy

Pensjonaty, internaty, kolonje dla dziewcząt i chłopców

Cena z całkowitem utrzymaniem dla dzieci 140.— sz. fr. dla dorosłych 150.— sz. fr., ważną na 4 różne z poniżej wymienionych letnisk z jednotygodniowym pobytem. Referencje od przeszło 1000 rodzin. Żądajcie prospekta (porto dołączyć).

BIURO PENSJONATÓW PESTALOZZI
(Federation Internationale des Pensjonats Europeens)
Budapeszt, V. Alkotmany-strasse 4. I.
Telefon: Terez 242—36.

Kąpieliska i letniska:

W Węgrzech: Budapeszt. Siofok, **w Szwajcarji: Genewa*, Lausanne*,** Neuchatel*, Luzern, Montreux*, Zürich, Lugano, St. Moritz, **we Francji:** Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains Grenoble*, Evian, (jezioro Genewskie), Chamonix nad francuską **Riwjerą:** St. Raphael, Cannes, Nizza*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Menton, **w Anglji:** Londyn*, Cambrigde, Brigthon, Folkstone, **we Włoszech:** San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym*, Neapol, Palermo, Meran, **w Austrji:** Wiedeń*, Zel-am-See, Linz*, Insbruck*, Salzburg, **w Niemczech:** Berlin*, **w Belgji:** Ostende, **w Afryce:** Algier, Tunis.

Miejscowości oznaczone gwiazdką, są stałymi internatami i kolonjami dla chłopców i dziewcząt (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok, wszystkie inne kąpieliska otwarte w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Dla towarzystw (25—50 proc.) zniżki. Bezpośrednie wagony (Slepingi). Cena w internatach podczas roku szkolnego (od 15 września) 110 sz. fr. miesięcznie.

Pończochy

(1559a

we wszystkich kolorach i gatunkach w wielkim wyborze stale na składzie. Prima :-: „Bemberg“ Zł. 8,20 -.-

St. Trocha

Grudziądz, Toruńska 12.

Kąpielowe

Kostjumy	2.60 zł.
Czapki	1.90 „
Paski	2.60 „
Ręczniki	2.50 „

Pantofle, Prześcieradła

PŁACHTA

Grudziądz Stara 17/19.

CHCESZ BYĆ ZDRÓW? PIJ TYLKO PIWO OKOCIMSKIE!!

Reprezentacja Browaru Jana Goetza w Okocimie

TELEFON 104 **MARCHLEWSKI & ZAWACKI, Grudziądz** TELEFON 104

Dostawa w butelkach, beczkach i syfonach.

Kto z Pań i Panów tańczyć lubi niech przyjdzie na

DANCING OGRODOWY

dnia 17 czerwca br. o godz. 4 po poł.

Zupełnie odnowiona scena. Dobra Kuchnia. Niskie ceny. Pielęgnowane napoje.

Mojem staraniem będzie Sz. Państwu pobyt u mnie pod każdym względem uprzyjemnić.

Co niedzielę i święto od godz. 12-2 w poł.

MATINEE

Dancing otwarty codziennie od 6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 4 po połud.
W razie niepogody koncert.

Obszerna weranda kryta i ubikacje do dyspozycji.

Z poważaniem

F. DOMINIKOWSKI
Restauracja „Ogród Pałacowy“
Strzelecka 15/16.

DZIŚ

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI BIBLJOTEKI·DOMU·POLSKIEGO

KATALOGI NA ŻĄDANIE

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ·6·50 GR·
WARSZAWA·CHMIELNA 61 · P·K·O· — 9779

Biała Oberża

z Wisłą

W niedzielę, dnia 17 czerwca rb.

Wielki Koncert

połączony z zabawą. Wyborowa kuchnia. Pielęgnowane napoje.

O liczny udział prosi
GOSPODARZ
4313) **P. Salczyński.**
Motorówka czynna.

KTO SIĘ JESZCZE NIE PRZEKONAŁ?

że najlepiej

Kupuje na miarę i już gotowe

ubrania, płaszcze i spodnie

u Jana Paluszkiewicza

ulica Wybickiego 21.

Wielki wybór materjałów.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.

Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

GDAŃSK.

Celem mającego się otworzyć nowego

KINOTEATRU

na 560 miejsc i więcej, w najlepszem położeniu, z świetnymi widokami na przyszłość, ponieważ w tejże dzielnicy jeszcze żadne Kino nie egzystuje, poszukuje się **dzierżawcy** z odpowiednim kapitałem. Reflektanci z gotówką 35.000 Mk. zechcą się zgłosić do Biura ogłoszeń **Rudolf Mosse w Gdańsku** pod **W. L. 721.** (1209a

---

3



Szkoła szerzenia zarazy

Wszelkiego rodzaju owady są w najwyższym stopniu niebezpieczne dla naszego zdrowia, wnosząc do mieszkań zarazki i szerząc chorobę, zwłaszcza wśród dzieci, przez zanieczyszczanie pożywienia.

Należy zapobiec temu zapomocą Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnego niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

---

PIELĘGNUJCIE SKÓRĘ MYDŁEM i KREMEM „HERBA“ OBERMEYERA

WSZECHŚWIATOWO ZNANEMI OD KILKUDZIESIĘCIU LAT, KTÓRE NADAJĄ **PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ.**



A TAKŻE USUWAJĄ: **PIEGI, CZERWONOŚĆ i SZORSTKOŚĆ SKÓRY.**

ŻĄDAĆ W APTEKACH, DROGERJACH i PERFUMERJACH.

Znane od 30 lat Kursa dyr. Bergera

Toruń, Żeglarska 25.

20 systemów maszyn biurowych, wykłady o księgowości, bilanse, rewizje, stenograf, języki.

Prace dekarskie

każdego rodzaju i wielkości przejmuje

W. Kutowski

mistrz dekarski
Grudziądz
Ogrodowa 23. Tel.423

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Tani i dobry towar, o 30% tańszy jak w składzie

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, aleksandrylowych i z prawdziwemi perłami, kolczyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuję wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuję brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOW.
Mickiewicza 21. I. piętro. — przy poczcie.

Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Tani i dobry towar o 30% tańszy jak w składzie,

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

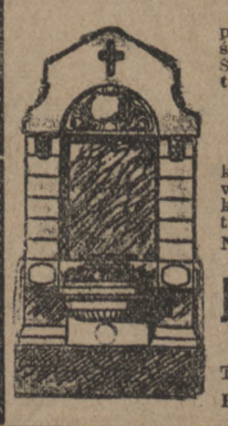
Uwadze pań

poleca się **szykowną pracownię sukien damskich**

Danuta

ul. Długa 8, I ptr.

Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41



Z powodu nawału pracy a zbliżając się święta Wszystkich Świętych zaleca się **już teraz zamawiać**

grobowce i pomniki

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia załatwiam skrupulatnie.

Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski
Grudziądz
Tuszewska - Grobla 1.
Po cenach zniżonych

Szkoła Gospodarcza
Grudziądz, ulica Trynkowa 19.

Przyjmuje zapisy uczennic od godziny 10 do 1 w południ.
Przy szkole **INTERNAT.**

NA RATY

miesięcznie 18.00 złotych
pierwsza wpłata 36.00 zł.

opona 10 zł., wąż 4.50 zł., pedały 4.50 zł., dzwonek 90 gr., szprycha 6 gr., widełki 8 zł., hamulec 3.50 zł., pompa 2.20 zł., kierownik 7.50 zł., klucz 30 gr.





KROMCZYNSKI
POZNAŃ,
Al. Marcinkowskiego 5
obok poczty.

„DERMASOL"

JEST UNIWERSALNYM PŁYNEM DO KONSERWOWANIA I CZYSZCZENIA

OBUWIA

WSZYSTKICH KOLOROW I GATUNKÓW

PROSIMY ZWROCIC UWAGĘ NA DEMONSTROWANIA

W OKNIE WYSTAWOWEM

„BAZARU"

PRZY RYBIM RYNKU.

SPRZEDAŻ W SKŁADACH OBUWIA

FABIAN HERNES

WYBICKIEGO 6-8 STARA 7

Sprzedaże

Maszyna
do szycia i magnet do sprzed. Brann, Chełmińska 5, II p.

Większą
ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobla 36. (4206

Rasowe króliki
do sprzedania: polskie gronastaje, angielskie czarne-podpalane, chinchille, angora i białe belgijskie Rzezalniana 15, Grudziądz. (1400

Radjo
3 lamp. kompl. wraz z głośnikiem „Grawor" sprzeda za 360 zł. Wiadom. w niedzielę od godz. 9—13. (1252 Walerjan Piotrowski Grudziądz, Chełmińska 67.

Ziemniaki
sprzedaje Majątek Nowawieś. Tel. 91.

Zakład
fryzjerski z powodu wyjazdu zaraz tanio na sprzedaż. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1417.

Samochód
marki Chevrolet, 5 osobowy, w bardzo dobrym stanie korzystn. na sprzedaż. Oferty do Adminst. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1388.

Do sprzedania
dom, 4 pokoje, stajnia, szopa, 3 morgi sadu. Wiad. Wielkie Tarpno nr. 8 przy Grudziądzu. (1421

Szafa lodowa
(Eisschrank) dobrze utrzymana tanio na sprzedaż Murowa 64 III p. (4509

Gramofon
z płytami do sprzedania Rybacka 43.

Gospodarstwo
60 mórg, zabudowanie, inwentarze dobr. cena 24 000 zł., wpłaty 12 000 zł. W. Czarnecki Biuro pośrednicze, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13. (1410

Rower
męski dobrze utrzymany na sprzedaż Kaniecki, Nadgórna nr. 44. (1425

Z powodu
wyjazdu sprzedam różne meble Rozeńska, Sobieskiego 14.

Dzierżawy

Drzewa
owocowe do wydzierżawienia. Wiadom. Sienkiewicza 39, p. pr.

Piękne
obszerne podwórze ze stajnią i kantorem biurowym przy ul. Ogrodowej 15 na handel węgli lub inne przedsiębiorstwo korzystnie zaraz do wynajęcia. Wiadom. Trynkowa 17/18, I p. l.

Do wynajęcia
fabryczne ubikacje wraz z pomieszkaniem Groblowa 22, Bara. (1398

Składu
w centrum miasta poszukuje od zaraz lub 1 lipca. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1148.

Poszukuję
dzierżawy oberży lub restauracji, może być hotelowa lub dworcowa. Zgłosz. z podaniem warunków do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1416.

Poszukuję
składu, pożądanem byłby rogowy, na ul. Starej, Długiej i Wybickiego. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1426.

Dzierżawy
dobrej piekarni w śródmieściu poszukuję. Oferty proszę skierowac Francisz. Sajdowska, Opalenie pow. Gniew. (4512

Kupna

Motocykl
do 4 PS. z biegami w dobr. stanie kupię natychm. Oferty z pod. ceny i marki do Adm. Gońca Nadw. nr. 4494.

Poszukuję
dobrze utrzymanego BUFETU do piwa z 1 lub 2 kranami Jan Lewandowski, Świecie, Klasztorna nr. 7/8. (4504

Kamienicę
niewielką względnie willę w Grudziądzu wprost od właściciela kupię. Wpłata do 15 000 zł. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1414.

Mieszkania

Duży pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa od 1. VII. do wynajęcia Radzyńska 3, I ptr.

Jeden
lub dwa pokoje umeblowane dla inteligentn. osób do wynajęcia 3 Maja 39/40 III p. pr. (1390

Pokój
z utrzyman. tanio do wynajęcia (1418 Wybickiego 31, II p.

Bezdzietne
małżeństwo poszuk. od 1 lipca próżnego pokoju z używaniem kuchni. Oferty do Adm. Gońca Nadw pod nr. 1422.

Pokój
do wynajęcia, najchętniej dla oficera Lipowa 44, III p.

2—3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią poszukuje od zaraz lub poźn. Czynsz według ugody za rok z góry ew. remont Leop. Conrad Nast. Długa 1. (3401a

Mieszkania
6—7 lub więcej pokoj. poszukuję. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1367.

Mieszkania
poszukuję 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Płacę czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

Pokój
umebl. z osobnem wejściem wydzierżawię 3 Maja 5/6, I p. pr.

Pokój
dobr. umebl. do wynajęcia Kwiatowa 9 part. l. (1396

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokoj. w śródmieściu do 1 lipca, płacę czynsz za rok z góry. Za wskazanie mi tegoż płacę 100 zł. (1333 Budkiewicza 7, skład.

5—7 pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi wygodami poszuk. Płacę czynsz z góry za rok według ugody ewent. remont (3402a Leop. Conrad Nast. Długa 1.

Wolne posady

Pomocnika
fryzjerskiego zaraz lub później poszuk. Tessmer, Radzyńska nr. 20. (1413

Pomocników
murarskich przyjmie Friedrich Dombrowski, interes budowlany, Moniuszki 6

Pomocników
malarskich przyjmie P. Marschler, Plac 23 Stycznia 18.

Syn
uczciwych rodziców może się zgłosić jako uczeń od zaraz (4482 A. Zabłocki, mistrz krawiecki, Klasztorna 10 Grudziądz.

Panienka
z dobrej rodziny władająca językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić do składu rzeźnickiego K. Preuss, Koszarowa 14. (1411

Dziewczynka
młodsza do posług na popołudnie potrzebna Murowa 64 II p. (4510

Do mego
składu kolonjalnego poszukuję od zaraz ucznia z dobrej rodziny władającego językiem polskim i niemieckim Walter Polley, Plac 23 Stycznia 28. (4513

Poszukuje
się dziewczynę do posługi Groblowa 44 I ptr. (1387

Służąca
lub samotna kobieta, mówiąca po niemiecku do sprzątania w lepszym domu od zaraz poszukiw. Grudziądz, Kwiatowa 4 parter. (1380

Kucharka
potrzebn. zaraz (1370 Kasyno Ofic. O. S. K Radzyńska. (1370

Poszukuję
kobiety do usługi na kilka godzin dzienn. Tuszew. Grobla 24, part. pr. (1401

Służąca
uczciwa do wszystkiego zaraz potrzeb. Mickiewicza 9, II p.

Potrzebna
uczciwa dziewczyna, która gotować umie do wszelkich prac domowych. Warunek dobre świadectwo. Tamże kobieta przychodnia na przedpoł. Dentysta Bienek, Wybickiego 45. (1420

Służąca
uczciwa i czysta, od 18—25 lat, znająca się na gotowaniu oraz wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz Kostrzewska, Kalinkowa 17.

Dziewczynka
do posługi potrzebna Radzyńska 7, III p. l.

Zguby

Zgubiono
dowód osobisty, który unieważnia [1393 Marjan Michalczewski, Grudziądz, Sienkiewicza 25.

Zgubiony
wykaz osobisty, kart. myśliwską oraz kartę rowerową na nazwisko Józef Pałasz unieważniam. (1404

Zgubiono
papiery czeladnicze na nazwisko Leon Gościnny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych Biskupia, Koszary Czarneckiego, Blok II.

Różne

Krawcowa
przeprowadziła się z Groblowej 52 na Pl. 23 Stycznia 15, I p.

Gabinet
kosmetyki racjonalnej Sienkiewicza 9, wszelkie zabiegi w zakresie pielęgnowania skóry i włosów.

Psychografolog
czyta z oczu, twarzy, rąk i z kart, zakomunikuj miesiąc i rok urodzenia a otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Przepowiada przyszłość i przeszłość. Przyjmuje do 1 lipca od godz. 8 rana do godz. 10 wieczorem w Hotelu Kellasa, Wybickiego.

Baczność na raty!

Już nadeszły na sezon letni:

Damskie: kostjumy i płaszcze rypsowe i gabardynowe.

Męskie: ubrania, palta gabardynowe i gumowe.

Dziecięce: ubranka.

Uprasza się o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

„Odzież"

Grudziądz ulica Toruńska 3.

Przybłąkał
się pies (wilk). Do odebrania Koszary Wł. Łokietka u st. żand. Hetmańczyka.

Obelgę
rzuconą w dniu 4. VI. 1928 r. na p. Teofilę Szprenglewską, Nadgórna 3, niniejszem odwołuję i przepraszam. Jan Matelski.

Pracownia plisowania
i karbowania przyjmuje uczenicę oraz wyrabia i sprzedaje formy do plisowania, i karbowania *M-me Marie*, Tuszewska Grobla 18.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski*. Redaktor odpow. I. Średzki w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 25. GRUDZIĄDZ, 17-go CZERWCA 1928 R. ROK II.

Strzemięcin pod Grudziądzem.



Strzemięcin jest to znane miejsce wycieczkowe Grudziądza, położone malowniczo na stromym brzegu Wisły, na południe od miasta.

Prześliczne to miejsce wycieczkowe, którego fragment przedstawia zdjęcie, gromadzi codziennie wielu wycieczkowiczów, którzy używają tam przepięknego widoku na srebrzystą wstęgę Wisły, rzek Polski królową i na umajoną nizinną dal.

Strzemięcin przynależy morfologicznie wraz z zachodnią i północną częścią terytorjum Grudziądza, oraz wsiami Nową Wsią i Parskami do owej, stanowiącej do dziś dnia nierozwiązany problem prawyspy grudziądzkiej, oblanej w dyluwjum od zachodu wstęgą późniejszej Wisły, od wschodu i północy wodami, których pozostałością są: ujściowa część Ossy, kanał Trynki łączący obie te rzeki, a wreszcie potężne jezioro Rudnickie, zasilane potokami Marusza i Mniszkiem.

Hipotezę powyższą osłabił w ostatnim czasie inny pogląd na genezę ukształtowania się przywiślanego tak charakterystycznego terenu, dowodzący, że strome brzegi Wisły pod Grudziądzem i Białochowem a następnie strome odsunięte od Wisły krawędzie płyty pojezierze. Książe Góry, Marze, krawędź Buszyn, Bzowa i Komórska — to wszystko brzegi meandrującego tu ongi koryta Wiślanego, które zgodnie z przeznaczeniem wszystkich meandrów z biegiem czasu zostało siłą erozji skrócone, sprowadzone do dzisiejszego prostego kierunku południe-północ. Nowy ten pogląd pozostawia jednak na boku genezę jeziora Rudnickiego, która przy morfologicznem badaniu tego skrawka terenu winna być przedmiotem nowoczesnych dociekań.

Polki z Ameryki u Pana Prezydenta



Wycieczka Polek z Ameryki była przyjęta na Zamku Królewskim w Warszawie przez Pana Prezydenta Rzeczypospol. Prof. Ignacego Mościckiego.

Agencja fotograficzna „Światowida" na płytach krajowych „Alfa".

Oficerowie rumuńscy w Warszawie



Rewizytując inspektora armji, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który w ub. roku bawił w Rumunji, onegdaj przybyła do Warszawy wycieczka wyższych oficerów rumuńskich z generalnym inspektorem armji gen. Mardarescu i szefem sztabu gen. Samsonovicem na czele.

Agencja fotograficzna „Światowida" na kliszach krajowych „Alfa".

Procesja Bożego Ciała w Crudziądzu.








Rokrocznie święto Bożego Ciała jest wspaniałą manifestacją religijną. Zdjęcia nasze przedstawiają kilka piękniejszych momentów z tej uroczystości w Grudziądzu. Po sumie wśród bicia dzwonów i śpiewów wyruszyła z Fary olbrzymia procesja, posuwając się zwolna ulicami: Kościelną, Starorynkową, Starą, Wybickiego, ks. Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza i Głównym Rynkiem z powrotem do Fary. Po drodze procesja zatrzymywała się przed ołtarzami. Ołtarzy było cztery: Na ulicy Wybickiego przy drogerji „Alchemja", ustawiony przez firmę „Strug" na ulicy ks. Budkiewicza, przy gmachu Sądu, ustawiony przez Bractwo Matek Chrześcijańskich, na zbiegu ulic Sienkiewicza i Mickiewicza obok poczty ustawiony przez Bractwo Czci Najśw. Sakramentu i na Głównym Rynku przed domem firmy W. Korzeniewski ustawiony przez tę firmę.

Rycina pierwsza lewa od góry przedstawia pochód w procesji przez ul. Wybickiego szeregu delegacyj, stowarzyszeń i organizacyj. Na pierwszym planie widzimy delegację podoficerów rezerwy ze sztandarem.

Na rycinie drugiej od góry widzimy fragment z procesji, poruszającej się ul. ks. Budkiewicza, a w szczególności delegację Tow. Powstańców i Wojaków oraz delegację rzemieślników ze sztandarami.

Rycina trzecia przedstawia jedną z najpiękniej przystrojonych w girlandy z zieleni, transparenty i napisy ulicę Mickiewicza. Zmieszany z tłumem znajduje się chór „Lutnia".

Na rycinie czwartej widzimy Mszę św., uroczyście celebrowaną przy jednym z licznych ołtarzy, ustawionych na ulicach miasta, przez ks. prałata Dembka w asystencji duchowieństwa.

Na rycinie piątej przechodzi procesja pod specjalnie wzniesioną bramą na Głównym Rynku przy wejściu do Fary.

Na rycinie szóstej widzimy prześliczne dziewczątka w bieli z wianuszkami na głowach, sypiące wonne kwiaty przed Najświętszą Hostją.

Dla ustanowienia święta Bożego Ciała posłużył się Bóg dzieweczką pokorną, zapomnianą od świata i ludzi i samej siebie. Urodzono w roku 1193 w wiosce Ratine w pobliżu Liege, Juljanna straciła rodziców, mając lat pięć. Wtedy zakonnice z klasztoru w Cornillen wzięły ją w opiekę. Odznaczała się pilnością, pracowitością i cnotami najwznioślejszemi doskonałości chrześcijańskiej, w szczególności zaś żarliwą miłością do Przenajśw. Sakramentu. Oświecona niebiańskim światłem przez długie lata nękana była myślą, że kościołowi brak wspaniałego blasku, ponieważ brak boskiemu Oblubieńcowi święta na cześć Jego Ciała i Jego Krwi.

Zwierzyła się z tego Janowi z Lozanny, mężowi szczególnej cnoty, kanonikowi u św. Marcina w Liege. Ten znów mówił o tem z kilku wybitnymi mężami, odznaczającemi się swą pobożnością i rozumem. Wszyscy uznali, że myśl to słuszna i pożyteczna byłaby dla Kościoła, żeby ustanowiono święto Eucharystji, obchodzone z wielką wspaniałością. Mimo to ku ogromnej przykrości Juljanny pomysłu jej nie urzeczywistniono.

Nareszcie po dwudziestu latach walk i sporów pobożny biskup Robert de Torotte wykonał życzenie Juljanny. Dekretem z r. 1246 w całej diecezji swej wprowadził obchód Bożego Ciała i kanonicy kolegjaty św. Marcina w Liege pierwsi wprowadzili dekret ten w życie.

Papież Urban IV, który był kanonikiem w Liege, wydał w r. 1364 bullę wprowadzającą święto to w całym Kościele.




W ubiegłą niedzielę odbyła się również uroczysta procesja Bożego Ciała na Chełmińskiem Przedmieściu, posuwając się ulicami Chełmińską, Brzeźną, Kalinkową, Bydgoską i z powrotem do kościoła św. Krzyża. Ryciny nasze przedstawiają dwa fragmenty tej procesji, w której wzięły również udział niezliczone rzesze wiernych. Zdjęcie lewe przedstawia morze ludzkie płynące w procesji, prawe: chwilę odprawiania modłów przed ołtarzem.

SZYNWAŁD DEKANAT GRUDZIĄDZ.



Misja św. od 12. do 20. V. 1928 r. Pochód z Krzyżem zbliża się do kościoła. Widoczni: kierownik misji, ojciec Redemptorysta Hącia z Kościana, miejscowy proboszcz ks. Felski, p. organista Michałek, młodzieńcy z Krzyżem.



Ojcowie Redemptoryści z Kościana odprawili w czasie od 12. do 20. V. 28 r. misję świętą. Dwudziestu druhów ze Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, przy katolickiej szkole złożony Krzyż wzięło na ramiona. — Kieruje pan Wojtaszewski.

Święto Druhen w Wąbrzeźnie.



Staraniem Związku Młodzieży Polskiej, urządzono w roku bieżącym poraz pierwszy na całym Pomorzu Święto Druhen. Rycina nasza przedstawia zbiórkę Stowarzyszeń młodzieży na rynku w Wąbrzeźnie. — Na pierwszym miejscu widoczne druhny z Wąbrzeźna, za niemi druhowieństwo oraz reprezentacje Towarzystw.



Misja św. 12 maja 1928 — 20 maja 1928. Przyniesiony Krzyż, młodzieńcy sprawnie w jednej chwili postawili. Ojciec Hącia go poświęcił.

Widoki z Wysp Filipińskich.



Chata leśnika w lesie palmowym i plantacja orzechów kokosowych.



Krajobraz nadbrzeży Wysp Filipińskich.

Z dalekich Wysp Filipińskich nadszedł do nas list od rodaka, który zamieszkuje w tym egzotycznym kraju. List ten zamieszczamy w dzisiejszym nr. „Gońca“. Wyspy Filipińskie stanowi wielka grupa wysp i wysepek, położonych na południowo-wschodnim krańcu archipelagu Wschodnio-Indyjskiego i zajmują przeszło 296.182 klm. kw. powierzchni.

Najważn. z pomienionych wysp są: Luzon albo Manila, Mindanao, Panay, Jebu i Palawan. Wszystkie te wyspy są z natury wulkaniczne i górzyste. Deszcze padają obfite; pora deszczowa na pobrzeżach zachodnich trwa od czerwca do września, na wschodzie od listopada do marca. Roślinność ich, właściwa krajom przedzwrotnikowym, jest nadzwyczajna i nader rozmaita.

Klimat gorący, przy porównaniach jesiennych dnia z nocą zdarzają się szalone burze (tajfuny), które łącznie z trzęsieniami ziemi wyrządzają okropne spustoszenia.

Ogromne bogactwa w państwie kopalnem nader słabo wyzyskane. Pierwotni mieszkańcy, w małej już tylko pozostali liczbie, należą do plamienia Negrytów.



Chata wieśniacza mieszk. Wysp Filipińskich, obok szerokolistne drzewa bananowe.

20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet w Grudziądzu.



W dniu 17 czerwca upływa 20 lat od czasu założenia w Grudziądzu Tow. Czytelni dla Kobiet. Na czele Towarzystwa stoi prawie bez przerwy od samego założenia p. Helena Kruszonowa.

Wyścigi konne w Warszawie.



Specjalnie stolica nasza Warszawa lubi wyścigi konne. To też dni wyścigów są dla Warszawy nielada atrakcją, ściągającą liczne tłumy zapalonych amatorów koni. Na szczęście jednak i w szeregu innych większych miast, jak Lwów, Kraków, Wilno, Łódź, Grudziądz i t. d. odbywają się rokrocznie wyścigi, tak, że i nasi czytelnicy mogą przy dobrej woli raz takie wyścigi zobaczyć na własne oczy. Specjalnie zaś biegi włościańskie powinny zainteresować naszych czytelników, które są na każdych wyścigach.

Agencja fotogr. „Światowida" na kliszach krajowych „Alfa".

Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Drukiem: Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.